



Kochana Babciu, kochany Dziadku....

Są takie dwa dni w roku, które powinny być dla nas ważne z wielu powodów. Chyba najważniejszym z nich jest to, że babcia i dziadek, to takie osoby, dla których wnuki są swego rodzaju oczkiem w głowie. Dziadkowie nie oceniają. Dziadkowie kochają bezwarunkowo i to o nich właśnie będzie najwięcej.

To właśnie oni często pojawiają się we wspomnieniach z dzieciństwa. Przypominasz sobie, że czas spędzony z nimi dawał Ci wiele radości, a ich dom do dzisiaj kojarzy Ci się z rodzinną atmosferą, zapachem świeżo upieczonych ciast oraz odkrywaniem



świata.

Jaka jest ich rola dzisiaj? Czy obecne pokolenie maluszków będzie miało takie samo wspomnienie o swoich dziadkach jak ich rodzice? Zapraszamy do lektury.

Gdy zabraknie dziadków upadnie Polska

Pędząc w rozwoju cywilizacyjnym i gospodarczym ostatnich lat i dziesięcioleci zgubiliśmy po drodze ludzi, od których zależał rozwój człowieczeństwa – zgubiliśmy naszych własnych dziadków.

Jedno z najpiękniejszych przedstawień tzw „soft education” znajduje się na obrazie Antoniego Kozakiewicza „Lekcja historii”. Na wielkim wzorzystym fotelu siedzi starzec w podniszczonym

jasnobrązowym kontuszu. Nogi, obute w miękkie kapcie spoczywają na futrze jakiegoś zwierza. Szerokimi ramionami otacza małego, ładnie odzianego chłopca, który z delikatną czcią dotyka trzymaną przez starca – tępą stroną do chłopca – szablę husarską. Przez otwarte drzwi w drugim pomieszczeniu widać grupę mężczyzn, wśród których zapewne jest ojciec dziecka. Czyszcza oni

ciąg dalszy na str. 2

Rozliczenia Podatkowe



- Profesjonalnie, szybko i w obecności klienta !!!
- Pełna odpowiedzialność • Wieloletnie doświadczenie
- Oferta specjalna dla nowych klientów od kompletnego rozliczenia 1040 + CT w tym elektroniczna wysyłka. Przyjmujemy nawet w niedzielę.
- Tylko nowi klienci, • • Sch C + Sch E Extra
- Barbara - 203-301-0555, cell: 203 515 5709
- www.mgroupnow.com BasiaMrozik@optonline.net
- NOWA LOKALIZACJA Duży parking z tyłu budynku 244 BRIDGEPORT AVE, MILFORD, CT 06460



Barbara Mrozik, EA
Reprezentuje klienta przed IRS
Posiadam federalną licencję

AK AUTO LLC

SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW
CAŁKOWITA BLACHARKA
SAMOCHODOWA
NAPRAWY OGÓLNE
SZYBY DO SAMOCHODÓW

TELEFON (860)827-0095
CELL (860)490-3158
FAX (860)225-7005
AKAUTO71@GMAIL.COM

71 SOUTH STREET
NEW BRITAIN, CT



AK AUTO

WŁAŚCICIEL

ANDRZEJ KASICA

Agencja Europol



Heidi Jadwiga Konarska

Notariusz Publiczny

115 Pane Rd. Newington, CT 06111

(860) 218-8004

Zapraszam nowych i stałych klientów oferując następujące usługi:

- obywatelstwo USA po polsku
- imigracja: petycje, karty stałego pobytu
- sponsorstwo, tzw. białe paszporty
- wyjazdy do urzędów, lekarzy, na odciski
- tłumaczenia dokumentów (akty, metryki, świadectwa)
- pełnomocnictwo, upoważnienia, apostille
- bilety lotnicze (sprawdź zanim kupisz)
- wysyłka paczek, kontenerów, motorów, aut
- wakacje na Karaibach "all inclusive"

Gdy zabraknie dziadków upadnie Polska

ciąg dalszy ze str. 1

broń, być może gotując się na jakąś wyprawę, a może tylko polowanie. Całość uzupełnia wiszący wysoko portret hetmana Żółkiewskiego.

W scenie tej ujmuje kilka spostrzeżeń. Pamiętajmy, że w dawnych domach – tak szlacheckich jak i włościańskich, żyli nie tylko rodzice z dziećmi, ale też dziadkowie, czasem stryjowie, ciotki, kuzynostwo a nawet osoby pozostające „na łaskawym chlebie” czyli „na gracji”. Wielopokoleniowe, a nawet czasem wielorodzinne grupy, uzupełniały się w wielu powinnościach dnia codziennego. Każdy członek takiej minispółeczności nie tylko miał swoje ulubione zajęcia, w których dobrze się sprawdzał. Każdy też wносił pewien wkład do wychowania młodego pokolenia.

O ile jednak rodzice na ogół mieli głos decydujący w sprawach wychowawczych, o tyle ci pozostali – a szczególnie dziadkowie czy starzy wiarusi pozostający „na łasce” – pomagali w inny sposób. Gdy rodzic mówił synowi „pamiętaj – musisz służyć Ojczyźnie”, starzec pokazywał dziecku szablę i opowiadał niezwykle historie. To co słyszane z ust ojca było mało zrozumiałym hasłem, które nawet mogło rodzić bunt – w ustach starca nabierało życia i autentyczności. Ale nie zawsze odbywało się to przez wojenne opowiadania. Codzienna atmosfera pełna była żartów, zabaw, poważnych spraw całkiem innego rodzaju. Czasem trzeba było coś naprawić, kiedy indziej pójść do kogoś, a to narwać jabłek, a to wybrać się na polowanie. W tych zwykłych czynnościach brali udział inni domownicy. Nawet w przygotowaniach do łowów brali udział wszyscy, jedni sprawdzając broń, inni przygotowując jedzenie, jeszcze inni siedząc w fotelu zajmując dzieci pokazywaniem husarskiej szabli.

Drugim ujmującym spostrzeżeniem obrazu uwiecznionego przez Kozakiewicza jest fascynacja widoczna w postawie chłopca. Dziecko CHCE słuchać. Nie jest po prostu posłuszne. Nie jest po prostu karne. Nie rodzi się w nim



bunt przed czymś nieznanym i narzucanym. Ono chce. Słyszysz w głosie dziadka pasję, korci go ona. Autentyzm bije z ust i postawy. Starzec nie udaje. Jest sobą. Akceptuje delikatność i to że dziecko jest jeszcze nieświadome. Wsłuchuje się w malca, empatycznie stara się wyczuć jakie są jego zainteresowania – a jednocześnie całym sobą żyje tym co dla niego zawsze było najważniejsze.

Dzisiejszy brak

Przyjeliśmy traktować programy typu „rodzina na swoim” jako dobrobyt. Każda młoda rodzina zaraz po ślubie chce się znaleźć „u siebie”. To przejaw wolności, dostatku. I rzeczywiście tak jest. Mamy cywilizacyjnie lepszy świat, więcej dóbr wyższej jakości i

obfitości. Możemy pozwolić sobie na własne małe mieszkania. W efekcie jednak rozbiliśmy owe wielopokoleniowe wspólnoty. Niezwykle ograniczyliśmy nie tylko kontakt dziadków z wnukami, ale też zabraliśmy sobie samą szansę na pomoc w wielu codziennych obowiązkach.

Dramatyczny efekt takiego dobrobytu widać w zlaicyzowanej Szwecji, gdzie starsi umierają w całkowitej obojętności i zapomnieniu. Dzieci nie przejmują się nawet zostawionym majątkiem. Czasem ciała zostają po śmierci w mieszkaniu wiele miesięcy, bo nikt nie zainteresuje się ich losem, a emerytura automatycznie służy na konto z którego samoczynnie realizowane są wszelkie opłaty. Ale czy u nas jest wiele lepiej? Odwiedziny raz na pół roku, sztuczne życzenia składane przy okazji świąt, dezorientacja jak się zachować, kilka szybkich słów powiedzianych wnuczkom, gdy jeszcze są zbyt małe żeby mieć śmiałość wyrażać znużenie.

Nie tak dawno w telewizji pokazywana była wzruszająca reklama o starszym mężczyźnie, który uczył się słówek języka angielskiego. Jego celem było, aby

POLONIA – Dwutygodnik Społeczno - Kulturalny

adres: P.O. Box 563, Oxford, CT 06478
tel./fax: (203) 881-1962
email: Poloniakaz@aol.com
web: Polonia-news.cba.pl

REDAKCJA:

Kazimierz Kochanowicz - wydawca, redaktor naczelny, Alina Zawojski - redaktor wydania, Alicja Kochanowicz - opracowanie graficzne, Andrzej Więciorkowski - redaktor, ogłoszenia, reklamy, Zofia Więciorkowska - redaktor, Maciej Kochanowicz - web designer

WSPÓŁPRACUJĄ:

Wioletta Jusiński, Izabela Pardo-Małecka, Anna Czop, Jacek Zawojski, O. Marcin Ćwierz, Kazimiera Ferenc

Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo skracania i opracowania tekstów niezamówionych. Za treść i język tekstów redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Przedruk bez zezwolenia wzbroniony.

© 2009 Polonia Publishing, LLC

OWENS, SCHINE & NICOLA, P.C.

Usługi prawne od 1928



Konsultacja sprawy BEZPŁATNA
Ponad 20 lat doświadczenia

OBRAŻENIA CIAŁA
Wypadki samochodowe
Upadki i poślizgnięcia
Pogryzienie przez psa
ODSZKODOWANIA PRACOWNICZE

"DUI"

KUPNO I SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

PRAWO RODZINNE

Rozwody

Opieka nad dzieckiem

Alimenty

Mediacje

Ostatnia wola Testamentu



LISA PYTERAK MAINOLFI

Adwokat - Mówię po polsku

799 Silver Ln, Trumbull, CT 06611
(203) 375 0600

17 Lenox Place, New Britain, CT 06050
(860) 356 7774

gdy pojedzie do Anglii i spotka wnuka, móc wymienić z nim kilka zdań w zrozumiałym przez niego języku – w rodzinie, która już nie mówi po polsku. Czy ta rzewna reklama nie była jednocześnie niezwykle smutnym znakiem czasów?

Dwa systemy kształcenia

W procesie kształcenia można generalnie wyróżnić dwa systemy. Nazwać można je umownie edukacją twardą i miękką. Oba są potrzebne do tego, aby kształcenie było pełne. Ta pierwsza - twarda - jest typowym działaniem wprost, takim jak spotkać można na wielu lekcjach. Uczeń otrzymuje regułę, a następnie musi poćwiczyć jej zastosowanie w przykładach. Ta druga - miękka edukacja - działa przeciwnie. Często stosowana jest w przedszkolach, klasach początkowych, domach kultury. Najpierw, przy okazji zabaw, obserwuje się liczne przykłady, a następnie samemu wyciąga wnioski sprawdza czy inni myśleli podobnie. Właśnie to widać na obrazie Kozakiewicza. Jest tu ojciec, który uczy dziecko wprost, jest i ukochany dziadzio, zachęcający, pokazujący przykłady, inspirujący do własnych spostrzeżeń i odkryć.

Ta pierwsza, twarda edukacja stosuje metodę dedukcji (od wniosku do przykładu). Ta druga - indukcji (od przykładu do



wniosku). Kluczowa różnica nie polega jednak tylko na odwróceniu mechanizmu - ale na tym, że w drugiej każdy uczestnik ma szansę w swojej wolności obserwować świat bez deklaracji naśladowania go. Nic nie jest mu narzucane, ale będąc obserwatorem z boku może odkrywać fakty. Następnie sam wynajduje wniosek - co powoduje, że zapada mu on głęboko w pamięć i jest co do niego silnie przekonany. Może się z nim identyfikować, ale dalej, wciąż w wolności może się mu sprzeciwić. To metoda szanująca wolny wybór człowieka.

Taka miękka edukacja, soft-education - a może nawet tander-education (czuła edukacja) jest zgodna z chrześcijańską, biblijną

koncepcją człowieka, odkryciami pedagogiki przełomu XIX i XX wieku, nauczaniem Jezusa, życiem wielu świętych i cudownych wychowawców - takich jak Jan Bosko czy Janusz Korczak. Chrystus w zasadzie niewiele mówił wprost. Ewangelista Mateusz stwierdził nawet, że bez przypowieści nic tłumom nie mówił (Mt 13:34).

Podobne stanowisko przedstawiały na początku XX wieku nurty tzw. Nowego Wychowania. W podobny sposób powstało harcerstwo i „Biały Indianizm” Tomasa Ernesta Setona. Mówili o tym teoretycy progresywizmu amerykańskiego, filozofowie, pedagodzy tacy jak Wilhelm von Humboldt, Martin Buber czy Herbert Schnadelbach (reprezentujący tak różne źródła kulturowe). Niezwykle wartościową jest koncepcja Karla Rogersa który wskazuje co należy zrobić, aby nawiązać dobrą relację z wychowankiem, co jest kluczem do przekazywania dobrych wartości. Rogers wybrał trzy cechy, które zostały już wspomniane przy opisie postawy starca tj.: autentyczność (wiarygodność postawy), akceptujące nastawienie (nie odrzucające za błędy, wierzące w dziecko, dające mu szansę) oraz empatia, która pozwala zrozumieć emocje i aktywnie słuchać.

Co robić?

Dlaczego więc stosujemy ten miękki system w kształceniu niektórych tematów (np. edukacja wczesnoszkolna), a w innych gubimy i myślimy, że tylko edukacja twarda wprost, ma mieć rację bytu? W szczególności dlaczego nie używamy tych metod miękkich świadomie i planowo w takich tematach jak światopogląd? Dlaczego dziwny się, że patriotyzm, tożsamość, dojrzałość przekonań giną - skoro odłączyliśmy od wnuków źródło autentycznej fascynacji - ich własnych dziadków?

Czy nic się nie da zrobić? Czy mamy przyjąć nową koncepcję świata i nie szukać jak naprawić, obejść problem? Czy nie mamy jak odtworzyć lub zastąpić zerwanych więzów? Czy nie mamy

jak dać przeciwwagi dla lewactwa nieustannie silnie stosującego te skuteczne metody? Reprezentuje Fundację, która od 20 lat ma w nazwie odtwarzanie - Fundacja Odtworzeniowa Dóbr Kultury i Dziedzictwa Narodowego - w skrócie Genealogia Polaków. Od 20 lat udowadniamy, że to możliwe. Prowadzimy programy edukacji miękkiej i czulej. Jednym z projektów jest wielki portal genealogiczny, który nie tylko zachęca i pomaga odtwarzać drzewa genealogiczne swojej własnej rodziny. Podchodzimy do genealogii tak, jak mówił o niej Jan Paweł II używając określenia „genealogia divina” - czyli pochodzenie źródeł człowieczeństwa. Nasi pradiadkowie, jeśli są tylko pozycjami na drzewie, to nic ich nie różni od tych „obcych”, do których przychodzi się tylko raz na święta. Sytuacja się jednak zmienia gdy poznajemy ich życie, marzenia, wystrój domu, zainteresowania, udział w pracach, życiu, ich uśmiech, ich złość, ich codzienną energię, krąg ich przyjaciół. Ludzie ci stają się naszymi bliskimi, a wartości w które wierzyli stają się dla nas zrozumiałe. Tak prowadzona genealogia to jeden z setek przykładów tego jak można prowadzić „czułą edukację”.

Człowiek - jak mówił Karol Wojtyła - jest jedynym stworzeniem, którego Bóg chciał dla niego samego. Tak też staramy się pogłębiać nasze relacje między sobą w Fundacji, oraz między nami i naszymi przodkami. Od 20 lat stykamy się też z wieloma ludźmi, którzy działają podobnie, prowadzą liczne społeczne procesy, aktywizując młodzież w swoich szkołach, świetlicach, grupach rekonstrukcyjnych. Problem jednak polega na tym, że mało kto prowadzi edukację patriotyczną jako edukację miękką - jako element dodany - taki który się obserwuje, powoli poznaje, odkrywa samemu obcując z kimś niezwykle autentycznym.

Istnieje społeczne przekonanie że nauczanie historyczne, religijne i patriotyczne należy prowadzić wprost - podobnie jak prowadzi się wykłady na studiach. To owszem dobry materiał formacyjny, dla osób zdeklarowanych. Niestety to nie działa jako metoda zachęcania osób obojętnych. Wręcz przeciwnie. Im więcej będziemy tworzyć wielkich programów, im więcej będzie marszów w których „trzeba uczestniczyć”, efektownych prelekcji, książek, wielkich filmów które „trzeba zobaczyć” - im mniej będzie zwykłych ludzi żyjących wewnętrznym patriotyzmem ale interesujących się tysiącami różnych rzeczy - tam bardziej będzie następował w młodzieży opór, tym mniejsze będzie zrozumienie, tym słabsza chęć odkrywania. Funkcjonowało to naturalnie w czasach zaborów czy komuny,

ciąg dalszy na str. 9

Danek Real Estate Services, LLC



Grace (Grazyna) Danek
- Medynska
Broker/Owner

**Pomoc
w sprzedaży
i zakupie
nieruchomości
również
z foreclosure
w Fairfield
i New Haven
County.**

**Licensed in CT
CT License #
REB.0756589**

**Tel./Cell. 203-820-6613
E-mail: gdanek28@gmail.com**

**259 Jackson Ave
Stratford, CT 06615**

Nawet nie zauważysz Pana Boga, może najwyżej przemkniesz po Nim oczami, ale to nie jest spotkanie z Nim

Żeby Boga spotkać, trzeba zatęsknić za Nim, zatęsknić choćby wtedy, gdy jesteś zachwycony światem, ludźmi, człowiekiem, zachodem słońca, zapachem lasu, urodą łąk, wierszem, teatrem, obrazem, muzyką — znowu człowiekiem. Zatęsknić za Bogiem, żeby Mu powiedzieć o tym, jak to Go spotkałeś w Jego stworzeniach.

Trzeba zatęsknić za Nim wtedy, gdy jesteś szczęśliwy, gdy wszystko ci się cudownie układa, gdy i w domu, i w pracy, gdy jesteś na fali tworzenia, działania, gdy ludzie cię chwala i ty masz poczucie dobrze spełnianego obowiązku — zatęsknić za Nim, który jest Sprawcą wszystkiego i tego, co się w twoim życiu dzieje — za Nim, żeby Mu dziękować.

Trzeba zatęsknić również wtedy, gdy jesteś bezradny, gdy nie wiesz, co dalej, gdy ani ty, ani nikt nie jest ci w stanie doradzić, jak należy postąpić, jaki kolejny ruch powinieneś wykonać — za Nim, który jest Mądrością.

Ty, sto razy upadający i sto razy usiłujący stanąć na nogach—za Nim, który jest Siłą. Ty, skolatany kłopotami własnymi, kłopotami innych ludzi, bezceremonialnie wrzucanymi ci na plecy—za Nim, który jest Wytrwałością. Ty, który nie wiesz, jak uratować siebie albo innych przed śmiercią, jak wyjść z choroby, w której tkwisz albo ty, albo twoi bliscy — za Nim, który jest Wszechmocny.

Ty, nie zrozumiany przez ludzi — za Nim, który jeden do końca cię rozumie. Ty, zmordowany pracą, hałasem, jazgotem ludzkim— za Nim, który jest odpocznieniem.

Bo trzeba, żebyś i z tego zdał sobie sprawę. Codzienne urazy gromadzą się w tobie dzień za dniem grzmocą w ciebie bolesne ciosy ze strony ludzi, ze strony świata, ze strony najbliższych i ze strony obcych.

To mogą być drobiazgi. Nie to słowo, które zostało w twoim kierunku zwrócone, nie to słowo, nie ten uśmiech, nie ten gest, jakiego byś oczekiwał. Zaczynając od tego a kończąc na zawodach, rozczarowaniach, na wyraźnych krzywdach, niesprawiedliwościach, nieuczciwościach, które spotykają cię od najbliższych nawet, a i od ludzi stojących z zewnątrz — od przełożonych i od podwładnych, od takich ludzi, z którymi w ogóle kontaktów nie miałeś i nie chcesz mieć oszczerstwa obmowy, niedyskrecje, chamstwa, zwyczajne potrącenia, nieuprzejmości w tramwaju, na ulicy, w sklepie, brak cierpliwości, uprzejmości, delikatności, brak troski tych, którzy się tobą opiekują w chorobie. To wszystko wali w ciebie dzień za dniem.

Do tego dołącza się cała twoja codzienna słabość, twoja głupota, która ci coraz bardziej ciąży, niedoksztalcenie, źle rozgrywane i przegrywane sprawy, to myślenie na odległość własnego nosa Twoja naiwność, prymitywizm, z których tylko czasem zdajesz sobie sprawę i równocześnie twoja pazerność, chciwość, wybuchy gniewu, które ciebie samego przerażają, krzywdy, które innym wyrządzasz, do których długo nie chcesz się przyznać — czasem nigdy. I to wszystko — każde z tych wydarzeń— nie splywa po tobie, nie ginie w niepamięci.

To wszystko zostaje w tobie. Czasem wraca wyraźnie w snach, z których się zrywasz prawie z wrzaskiem. Ale gdyby nawet i w snach nie wracało, to czujesz ten ciężar. Nie możesz sobie z nim poradzić. Szarpiesz się jak spętany, rwiesz się jak koń ciągnący zbyt wielki ładunek. Narastają w Tobie kompleksy, zahamowania, wypaczenia — karłowaciejesz coraz bardziej, jesteś z dnia na dzień coraz bardziej przestraszony, uprzedzony do ludzi i do świata. Jeżeli nie potrafisz się sobie

przyjrzeć w prawdzie, to możesz się rozglądać i zobaczysz, jak chodzą po świecie takie kaleki. Połamani, powykęceni, przetrąceni. Bywa, że uderzy w nich taki cios, po którym się nie pozbierają. I trzeba iść do zakładu zamkniętego.

Może już nie spytasz: Co ma z tym wszystkim modlitwa?

Modlitwa to jest wracanie do źródła. To jest porządkowanie swojego świata, całego świata, każdego świata — który Bóg stanowi dla wszystkiego, co jest naprawdę, dopiero w Nim, który nas stworzył i który jest Stwórcą wszystkiego, możemy zobaczyć w prawdzie siebie samych, ludzi i świat. Dopiero w zjednoczeniu z Nim potrafisz powiedzieć „Nieważne” — o tym, co nieważne — i ważne — o tym, co naprawdę ważne. Wyjaśnić sobie to, czego bez Niego nie zrozumiesz. Układać na nowo prawidłową hierarchię wartości, naruszoną przez ludzi, przez świat, przez ciebie samego.

Tylko paść musi pytanie, czy potrafisz się modlić. Czy potrafisz spotkać się z Bogiem, z Nim się zjednoczyć ty — taki ziemski, zmysłowy — z Nim, który jest czystym duchem. Jak sięgnąć Jego wyżyn? Jak wznieść się ponad swoją materialność, cielesność? Jak odnaleźć Tego, który jest Spokojem w twoim zbalwanionym świecie przeżyć?

Kościół podaje rozmaite formy modlitewne, jak choćby pacierz, brewiarz, różaniec, litanie, nabożeństwa, Msza święta, Pismo Święte — Stary i Nowy Testament, teksty rozważań, rozmyślań religijnych. Oprócz tego masz do dyspozycji kościoły, wnętrza kościołów obrazy, rzeźby religijne, medaliki, muzykę gregoriańską, muzykę religijną, pieśni religijne. To są wszystkie metody. I tak je traktuj. I tak się nimi posługuj. I tak je wybieraj. Na to, żebyś spełnił swój cel by Go spotkać.

Ale pamiętaj, to są sposoby nie twoje. Musisz się nauczyć, jak je użytkować. Musisz je ośwoić, aby stały się twoimi formami wypowiedzi. Aby nie były przez ciebie traktowane jak wytrych, który ci mechanicznie otworzy drogę do nieba. I tak na przykład od najmłodszych lat wdrażano ci odmawianie „Ojcze nasz“, „Zdrowaś Mario“, „Wierzę w Boga“, „Dziesięcioro Bożych Przykazań“, które zresztą były na wyrost i dlatego też wyrobiły w tobie przekonanie, że mają jakąś moc magiczną, że należy je odmawiać i wystarczy je odmawiać, choć właściwie nie było do końca jasne po co.

Czy z tego wynika wnioski, że należy

je pominąć? Nie! Ale na pewno należy je na tyle ośwoić, ażebyś mógł się w nich znaleźć, ażeby stały się formą twojej wypowiedzi. Ale nawet gdybyś to idealnie opanował, pozostaną one jednym ze sposobów spotykania się z Bogiem, ale nie wyłącznym. Jednym ze sposobów, mającym charakter twojej codziennej liturgii prywatnej, która się nazywa pacierzem. Bo naprawdę jest tak, że trzeba również własnymi nogami, bez żadnych sztudeł ani protez czy kul przemierzyć drogę do Boga i spotkać się z Nim osobiście, twarzą w twarz. Tego ci nie zastąpi nawet najbardziej wzniosła modlitwa, którą odmówisz z pamięci albo wyczytasz z książki

Może spytasz Jak ja, przyzwyczajony do podpierania się tekstami wyczynionych na pamięć modlitw albo do przysługiwania się książeczką, jak ja na własną rękę mogę Go spotkać? Przy swojej rozbieganej wyobraźni, przy rozkołysanych uczuciach? Proś Go o to, żeby to rozbieganie twojej wyobraźni wyciszyło się i żeby fala uczuć opadła. Żeby napięcia zelżały. Ta prośba to już pierwsze kroki do Niego. Mów do Niego swoimi słowami. Mów do Niego choćby tak Ty, który jesteś Pokojem, daj mi siebie Daj mi Twoją ciszę. Daj, bym ja się stał ciszą. Bym ja się uspokoił. Bym się złączył z Tobą, który jesteś Ciszą.

A potem odkryjesz, że On jest jeszcze i Światłem, i Przebaczeniem, i Miłością. A potem sam staniesz się światłem, przebaczeniem i miłością. Ale to potem. Najpierw stań się ciszą. Klęcz z pochyloną głową i zamkniętymi czy półprzymkniętymi oczami. W kościele, w domu Jurka Popieluszkę zastałem w czasie wakacji, na parę miesięcy przed jego śmiercią, klęczącego w piachu na pustej jeszcze plaży, z twarzą zwróconą ku morzu.

Stój oparty o drzewo w lesie, stój w kościele. Albo, jak wolisz, siedź w ławce kościelnej, na łące, w swoim mieszkaniu. Gdy jesteś chory czy wyczerpany, to możesz się modlić w pozycji leżącej. Pięć minut, dziesięć. Aż się uciszysz, aż się uspokoisz — aż zobaczysz w swojej ciemności światło, choćby na początku jak jeden daleki, jasny punkt. Aż ocieplejesz, aż rozjaśniesz, aż rozgorzejesz, aż się odprężysz, rozjaśnisz jak twarz Jezusa na Górze Przemienienia.

I co dalej? — spytasz. I nic. Tak trwaj przed Nim i w Nim ogarnięty ciszą. Jeżeli chcesz, możesz powiedzieć tylko jedno słowo: Ojcze. Albo możesz mówić, co ci podyktuje serce. Możesz prosić, dziękować, wielbić.

ks. Mieczysław Maliński

Little Angels Home Care LLC

745 Osborn Road, Naugatuck CT 06770

Providing:
Elderly Care, Hourly Companion,
Live-in Caregivers, Weekends

We take long term life ins. and state cases

Reg. # HCA0000732

203-278-1436

Disallowing number Telefonica
475 439 3878

www.littleangels-homecare.com

E: littleangelshomecare48@yahoo.com



Ewa Grzymala

Piórem kronikarza Niepotrzebny staruszek



Niewdzięczność zakrólowała w puszcze Pandory. Oto, internetowy Onet podał, że seniorzy padają ofiarami przemocy domowej niemal tak często, jak dzieci.

W roku 2020 w grupie dziesięciu tysięcy ludzi ucierpiało średnio 5,4 osób starszych i 6 dzieci. Jednak sytuacja staruszków jest bardziej dramatyczna, gdyż nie chroni ich żadne prawo. Specjaliści przyznają, że niełatwo polepszyć sytuację poszkodowanych seniorów. Osoby starsze mają z wielu powodów trudności ze zgłaszaniem przypadków stosowania wobec nich przemocy, najczęściej więc utrzymują je w tajemnicy. Można

śmiało powiedzieć, że seniorzy to wielcy zapomniani naszego społeczeństwa. Przypominamy sobie o nich, a raczej o problemie przemocy wobec nich wtedy, gdy ktoś starszy ginie z rąk mordercy.

Znęcanie się nad seniorami można sprowadzić do takich samych schematów, co przemoc wobec dzieci i kobiet. Jednak dręczenie starszych ludzi przybiera czasem specyficzną formę. Może to być zaniedbanie (zła opieka sanitarna, nieodpowiednia higiena...) albo nadużycie ekonomiczne – przywłaszczenie dóbr, wpływanie na treść testamentu, by zdobyć spadek i, co staje się coraz powszechniejsze – przywłaszczenie emerytur. Do tego dochodzi maltretowanie psychiczne, fizyczne, a nawet seksualne. Niestety do dręczenia czy maltretowania można też dołączyć niskie świadczenia przyznawane przez państwo, co uniemożliwia emerytom godnie spędzić starość. Według danych ministerstwa spraw wewnętrznych Hiszpanii

w latach 2010-2019 odnotowano 14-procentowy wzrost liczby aktów przemocy wobec ludzi starszych. Niestety polskie ministerstwo takich statystyk nie prowadzi.

W Hiszpanii ukazała się właśnie książka polskiego filozofa i socjologa Zygmunta Baumana pt: „Życie na przemiał”, w której autor przedstawił niepokojący obraz „ludzi-odpadów”. W wywiadzie dla La Vanguardia Bauman mówił: „Zanim nastąpiła nowoczesność, żyliśmy w społeczeństwie rolniczym. Szanowaliśmy wszystko, co mieliśmy, potrafiliśmy wykorzystać każdy odpad, każdy śmieć. Żaden człowiek nie czuł się niepotrzebny. Mógł zawsze chwycić za łopatę albo zacząć zbierać owoce – jego trud służył wtedy całej społeczności. Czasy jednak się zmieniły, nastąpiła nowoczesność, a w raz z nią pojawiły się górnictwo i przemysł.

Przestaliśmy utylizować śmieci, których gromadziło się coraz więcej. Z czasem też pojawili się „ludzie

odpady”. Teraz, jeśli człowiek nie bierze udziału w procesie produkcji, ponieważ jest zbyt chory lub za stary, inni traktują go jako pasożyta. Mamy zatem do wyboru dwie drogi: albo produkujemy śmieci, albo z czasem sami się nimi stajemy. Jest tak bowiem, że logika nowoczesności wymaga od nas, byśmy nieprzerwanie tworzyli odpady. Ulegamy modzie, która każe nam wyrzucać nawet nowe, niezniszczone meble czy ubrania.

Modernizacja sama w sobie jest czymś wymuszonym, bo brak jej racjonalności. Po prostu pewna grupa ludzi chce nam sprzedać swój produkt, więc tłumaczy, że nasz jest niemodny. Również politycy będący u władzy starają się zaprowadzić nowy porządek, którym zastąpią ten stary, stworzony przez ich poprzedników.”

To fakt, że wszystko wokół nas się nieustannie zmienia i podlega modzie, ale na Boga nie wyrzucajmy na śmieci naszych staruszków.

AK

Zakład Pogrzebowy

<p>Newington Memorial Funeral Home Zakład Pogrzebowy 50 Lat Działalności 20 Bonair Avenue Newington, CT 06111 Tel. (860) 666-0600 Fax (860) 666-8377</p>	<p>Burritt Hill Funeral Home Zakład Pogrzebowy 70 Lat Działalności 332 Burrit St. New Britain, CT 06053 Tel (860) 229-9021 Fax (860) 612-0093</p>
---	--

Właścicielami jest polska rodzina, która zarządza zakładem
Mówimy po polsku!

Monsignor Bojnowski Manor



★★★★★
5 Star Rating
for Overall Quality Care
by Nursing Home Compare
www.medicare.gov

poziom naszego serwisu
oceniiany jest na 5 gwiazdek
który możesz sprawdzić na

www.medicare.gov

- * wykwalifikowany personel medyczny 24 godziny na dobę
- * fizykoterapia oraz inne terapie dla pacjentów
- * programy socjalne i terapeutyczne
- * hospicjum
- * piękne wnętrza
- * pomoc w przygotowaniu pacjentów na powrót do domu
- * koordynacja serwisów po powrocie do domu
- * możliwość tymczasowej opieki nad pacjentem
- * serwis klerykalny
- * rehabilitacja krótkoterminowa
- * serwis terapeutyczny przez 7 dni w tygodniu

Akceptujemy: Medicare, Medicaid, Blue Cross,
Connecticare and Aetna Insurances.

tel. 860-229-0336

50 Pulaski St, New Britain, CT 06053

„aby język giętki, powiedział wszystko, co pomyśli głowa” Właśnie wertujesz „Polonię”

Właśnie wertujesz „Polonię”. Trochę śliny na palec i pierwsza strona otworzona, może druga i też. Tak na chybił trafił jesteś teraz w środku gazety. Wzrok przebiega po tychże tutaj literach. Jeszcze jedno zdanie... ostatnia szansa by artykuł zasłużył na odrobinę więcej uwagi... Oj!... przepadł! No trudno.

A teraz coś dla tych, którzy ze mną zostali. Jesteście wyjątkowymi ludźmi. Podjęliście decyzję (owszem, może się ona zmienić) by zagłębić się w tekst. Jest to wysiłek intelektualny, na który nie zdobywa się każdy. Ewolucja mediów zabija potrzebę czytania, tak jak klawiatura komputera stopniowo unicestwia pisanie kursywą. Oglądanie filmików video na tej czy innej stronie internetowej zaczęło zastępować czytanie. Oglądanie nie wymaga tyle skupienia i cierpliwości co śledzenie tekstu. Trudno się dziwić, że zawałnęło przedszkolakiem, który w nieskończoność paluszkami dotyka kolejnego kwadracika z bajkami na ekranie, czy też panią Bożeną co ogląda tasiemca pod hasłem „ściegi szydełkowe”.

Dzielimy się wszyscy na różnorodne kategorie czytelników. Są wśród nas tacy, u których pocztyność

postępowa zanika. To ci, którzy czytają tylko nagłówki artykułów, czasem skupiają się na szybko przechodzącym przez ekran pasku na kanale z wiadomościami, bądź zwracają w tekście uwagę jedynie na znaczki typu \$\$\$. Inną subkulturą są czytelnicy wysoko selektywni. To oni czytają nekrologi, reklamy, ogłoszenia. Poświęcają się czemuś krótkiemu a bogatemu w informacje. Czytelnia często może być dla nich nawet toaleta. Potem są jeszcze czytelnicy chłonący. Będą czytać sprawozdanie z wyborów w Etiopii, w chciwe rączki wpadnie im też artykuł o inflacji, a tuż za nim wydanie jakiejś klasyki. Na deser przeczytają artykuł o wpływie folii aluminiowej na zawinięte w nią pożywienie. Tychże czytelników jest niewiele. Prawda jest jednak taka, że dla przyjemności książki czy artykuły rzadko kto czyta. Zawsze była to sfera zarezerwowana dla mniejszości.

Czym się różni doświadczenie czytania książki od na przykład oglądania filmu? Musimy wpięrow zrozumieć, że książka jest jak portret- „malowana” jest wieloma warstwami, tworzy jeden obraz, jest to obraz wielowymiarowy. Inne media można przyrównać do fotografii- jedno kliknięcie i powstaje obraz, jest jednak ubogi w warstwy.

W książkę zagłębiamy się bardziej niż w dzieło kinematograficzne. Jest ona tak naprawdę nie tylko papierem, jest portalem do naszej głębi, naszej pamięci, subiektywnych percepcji. Dlatego też prawdopodobieństwo, że oglądany film na podstawie książki, którą już przeczytaliśmy będzie podobny do naszych wyobrażeń jest praktycznie zerowe. Film może w nas zakiełkować głębokimi przemyśleniami, jednak to książki nas zmieniają wewnątrz. Usłyszałam kiedyś poradę od zagorzałej czytelniczki, którą wprowadziłam w życie- czytać codziennie z pół godziny. To nie jest tak długo jak się wydaje. Warto zacząć od czegoś co lubimy- kryminałów, fantastyki, pamiętników. Godne aplauzu jest zmobilizowanie się do bardziej ambitnej lektury, ale przecież chodzi o przyjemność czytania, więc nie zmuszajmy się.

Korzyści przynoszą także książki do słuchania. Większość z nas dojeżdża do pracy, warto ten czas wykorzystać. Audiobooki potrafią być wciągające. Słuchanie podcastów politycznych czy edukacyjnych jest także bardziej wartościowe intelektualnie niż bierne oglądanie telewizji.

Moja znajoma podzieliła się ze mną ciekawym doświadczeniem. Była

to rozmowa w pracy. By przełamać lody z samego rana, szef zapytał pracowników co ostatnio przeczytali. Koleżanka wpadła w panikę, nie pamiętała kiedy ostatnio czytała. Współpracownicy zaczęli wymieniać różne tytuły- głównie były to książki o samodoskonaleniu i osiąganiu sukcesu. Kiedy przyszła jej kolej wymieniła nazwę bardziej ambitnego czasopisma na rynku. Czasem trzeba być pomysłowym. Co drodzy Czytelnicy czytaliście ostatnio?

Zaskoczyłam kiedyś kogoś, że nie przeczytałam „Harry’ego Pottera”. „NIE CZYTAŁAM i co?? -zapytałam- nic mi się nie stało.” Każdy powinien czytać z przyjemnością i coś co odrobinę rzuca wyzwanie naszemu intelektowi. Dla jednych będzie to coś z klasyki dla innych coś z literatury popularnej. Polecam tu kącik Izabeli Pardo-Maleckiej, z pewnością każdy znajdzie coś dla siebie.

Jakkolwiek byśmy zdecydowali spędzić chwilę- czytając czy słuchając książki wierzcie mi, że poznacie w ten sposób samych siebie. Te media, które oferują nam ucieczkę od życia wewnętrznego są dobre na krótką metę. Zyskamy znacznie więcej wglębiając się w książkowy portal do własnego wnętrza.

Anna Czop

Dentystka

Dorota Brynda-Hansen, DDS

rozmawia po polsku

leczenie dzieci i dorosłych

AKCEPTUJEMY WIĘKSZOŚĆ UBEZPIECZEŃ

ZNIŻKA

dla pacjentów
bez ubezpieczeń

tel. 203-795-0330

Orange Dental Group

472 Boston Post Rd suite 5, Orange, CT 06477



Zadzwoń dziś
(203) 878-7401
470 Boston Post Road
Milford, CT 06460

Poznaj naszego
najnowszego pracownika,
Daniela Pawilcza
Daniel mówi po polsku,
a on może ci pomóc
przy zakupie
wszystkich naszych
pojazdów!

Zły kredyt? Bez obaw,
Daniel może pomóc!

**500 \$ zniżki na
kupon na wymianę**

Ciekawostki

Jagody goji pomagają chronić wzrok przed skutkami starzenia się?

Regularne spożywanie niewielkich ilości suszonych jagód goji może chronić przed związanym z wiekiem zwyrodnieniem plamki żółtej (AMD). To główna przyczyna utraty wzroku u seniorów. Badania przeprowadzone na Uniwersytecie Kalifornijskim w Davies sugerują, że nasiona goji mogą zapobiegać lub opóźnić rozwój AMD.

W niewielkich randomizowanych badaniach wzięło udział 27 zdrowych dorosłych osób w wieku 45-65 lat. W grupie badanej znalazło się 13 osób, które przez 90 dni pięć razy w tygodniu spożywały 28 gramów nasion goji. Okazało się, że u osób tych doszło do zwiększenia poziomu luteiny i zeaksantyny. To karotenoidy obecne w siatkówce oka, które filtrują szkodliwe światło niebieskie i chronią siatkówkę przed działaniem wolnych rodników. Oba związki chronią nasze oczy przed negatywnymi skutkami starzenia się. W grupie kontrolnej znajdowało się zaś 14 osób, którym podawano komercyjny suplement diety, mający poprawiać stan zdrowia oczu. U osób tych poziom luteiny i zeaksantyny nie zwiększył się.

Luteina i zeaksantyna są jak filtry słoneczne dla naszych oczu. Im wyższy ich poziom w siatkówce, tym silniejszy efekt ochronny. Nasze badania pokazują, że nawet u osób o zdrowych oczach poziom obu związków można podnieść, jedząc codziennie niewielką garść jagód goji, mówi główna autorka badań, doktorantka Xiang Li.

Li pochodzi z Chin, gdzie jagody goji są składnikiem zup, herbat i przekąsek. Mówi się, że „rozjaśniają oczy”. Dlatego też młoda uczona postanowiła sprawdzić, czy rzeczywiście mają jakikolwiek wpływ na zdrowie oczu. Istnieje wiele chorób oczu, więc nie jest jasne, do czego odnosi

się „rozjaśnianie oczu”, mówi.

Wraz z zespołem zbadała aktywne składniki jagód i okazało się, że zawierają one duże ilości luteiny i zeaksantyny, o których wiadomo, iż redukują ryzyko chorób powiązanych z AMD. Nasze badania pokazały, że jagody goji mogą poprawić poziom pigmentów u zdrowych ludzi bardziej, niż przyjmowanie wysokich dawek suplementów. W następnym kroku naszych badań chcemy sprawdzić wpływ jagód goji na osoby z wczesnym stadium AMD, stwierdza współautorka badań, profesor Glenn Yiu.

Autorzy badań ostrzegają przed zbyt dużym optymizmem, podkreślając, że były one prowadzone na małej grupie ochotników.

Geny łączą zamiłowanie do czarnej kawy z miłością do ciemnej czekolady

Przeprowadzone na Northwestern University badania dowodzą, że osoby lubiące czarną kawę lubią również ciemną (gorzką) czekoladę, a zamiłowanie to jest warunkowane genetycznie. Uczni odkryli, że osoby posiadające wariant genu odpowiadającego za szybszy metabolizm kofeiny wolą bardziej gorzką, czarną kawę. Ten sam wariant genetyczny znaleziono u ludzi, który wolą ciemną czekoladę od mlecznej.

Przyczyną zamiłowania do bardziej gorzkiej kawy i czekolady są nie preferencje smakowe, ale raczej skojarzenie gorzkiego smaku z większym pobudzeniem kojarzonym z kofeiną. To interesujące, gdyż geny związane z szybszym metabolizmem kofeiny nie są powiązane ze smakiem. Osoby te metabolizują kofeinę szybciej, zatem jej pobudzających efekt szybciej mija. Zatem muszą pić więcej kawy, wyjaśnia główna

autorka badań, profesor Marilyn Cornelis. Sądzymy, że ci ludzie kojarzą naturalną gorycz kofeiny z jej pobudzającym działaniem. Uczą się łączyć gorycz z kofeiną i pobudzeniem. Mamy tutaj z wyuczoną reakcją. Gdy myślą o kofeinie, myślą o gorzkim smaku, więc smakuje im czarna kawa i gorzka czekolada, dodaje Cornelis.

Ciemna czekolada może smakować też miłośnikom czarnej kawy, gdyż zawiera nieco kofeiny, ale przede wszystkim podobną do kofeiny teobrominę.

Nowe odkrycie może pomóc w badaniu skutków zdrowotnych spożywania kawy i czekolady. Czarna kawa i kawa zawierająca mleko oraz cukier mają różny wpływ na nasze zdrowie. Osoba, która woli czarną kawę, różni się od osoby pijącej kawę z mlekiem. A z naszych badań wynika, że osoby lubiące czarną kawę, wolą również ciemną czekoladę. To wszystko daje dostarcza nam narzędzi do bardziej precyzyjnych badań wpływu diety na zdrowie, dodaje Cornelis.

Wbrew teorii ewolucji, mutacje DNA nie są całkowicie przypadkowe

Powszechnie spotykany rzodkiewnik pospolity (*Arabidopsis thaliana*) może znacząco zmienić nasze rozumienie mechanizmów ewolucyjnych, pomóc w opracowaniu lepszych roślin uprawnych czy w walce z rakiem. To modelowa roślina wykorzystywana do badań w botanice (m.in. w genetyce). A najnowsze badania nad nią przyniosły zaskakujące informacje.

Zawsze sądziliśmy, że mutacje DNA przytrafiają się losowo na całej jego długości. Okazuje się, że mutacje nie są aż tak bardzo przypadkowe i nie jest przypadkiem, gdy pomagają roślinom. To prowadzi



co całkowitej zmiany myślenia o mutacjach, mówi profesor Grey Monroe z Uniwersytetu Kalifornijskiego w Davis.

Uczony wraz z kolegami pracowali przez trzy lata nad skewencjonowaniem DNA setek rzodkiewników pospolitych. Genom tej rośliny jest stosunkowo nieduży, zawiera 120 milionów par bazowych. Genom człowieka ma 3 miliardy par. I to właśnie z powodu tej prostoty rzodkiewnik jest rośliną modelową.

Prace zaczęły się w Instytucie im. Maxa Plancka, gdzie w warunkach laboratoryjnych hodowano rzodkiewniki. Roślinom zapewniono bardzo dobre warunki. Tak dobre, że egzemplarze, które w naturze by nie przetrwały z powodu różnego rodzaju defektów, mogły nadal rosnąć.

Gdy następnie zskewencjonowano genom setek rzodkiewników, znaleziono w nich ponad milion mutacji. I – wbrew temu czego się spodziewano – okazało się, że mutacje istnieją nielosowy wzorzec mutacji.

Na pierwszy rzut oka to, co odkryliśmy, wydaje się przeczyć obowiązującym teoriom mówiącym, że mutacje są całkowicie losowe i jedynie dobór naturalny decyduje o tym, która mutacja się utrzyma, mówi jeden z głównych autorów badań, Detlef Weigel z Instytutu im. Maxa Plancka. Okazało się bowiem, że istnieją całe fragmenty DNA, w których do mutacji dochodzi rzadko. We fragmentach tych odkryto nadreprezentację najbardziej istotnych genów, odpowiedzialnych np. za wzrost komórek czy ekspresję genów. To bardzo ważne fragmenty genomu. Obszary, które są najważniejsze są chronione przed mutacjami, mówi Monroe. Jako, że są to regiony wrażliwe, mechanizmy naprawy DNA muszą być tam szczególnie efektywne, dodaje Weigel.

Badacze zauważyli, że sposób, w jaki DNA jest zawinięte wokół różnych rodzajów białek wydaje się dobrym wskaźnikiem tego, czy dany fragment będzie ulegał mutacjom. „To oznacza, że jesteśmy w stanie przewidzieć, które geny są bardziej narażone na mutacje, a które mniej. A to daje nam całkiem dobre pojęcie o tym, co się dzieje”, stwierdza niemiecki uczony.

AZ

Maria Nowak Byrne, M.D., F.A.C.S

Laryngolog, Chirurg Głowy i Szyi

Southern New England Ear, Nose, Throat and Facial Plastic Surgery Group, LLP
(Head & Neck Tumor)

mówi po polsku
przyjmuje
dzieci i dorosłych

schorzenia i nowotwory
głowy i szyi
tarczycy
alergia i zatoki
migdały
struny głosowe
chrupanie
choroby uszów i badanie słuchu
aparaty słuchowe
usuwa skazy i narosty skóry

One Long Wharf Dr Suite 302
New Haven, CT 06511
Tel.: (203) 777 - 1932

497 Main Street
Ansonia, CT 06401
Tel.: (203) 734 - 9291

299 Washington Ave.
Hamden, CT 06518
Tel.: (203) 288 - 3288

Zespół chronicznego zmęczenia - to znacznie więcej niż niewyspanie

Zespół chronicznego zmęczenia to wykańczające uczucie ciągłego zmęczenia, które uniemożliwia codzienne funkcjonowanie. U chorych mogą pojawić się bóle mięśni i stawów, migreny, bóle głowy oraz złe samopoczucie po wysiłku. Pacjenci często mają również problemy ze snem, nie mogą zasnąć lub budzą się niewyspani. Niestety, na zespół chronicznego zmęczenia nie ma lekarstwa. Wielu pacjentów choruje przez całe życie.



Zespół chronicznego zmęczenia dotyka głównie kobiety. Poznaj typowe objawy.

Zespół chronicznego zmęczenia – objawy

Jak już wspomnieliśmy, zespół chronicznego zmęczenia to stan zmęczenia utrzymujący się przez minimum sześć miesięcy. Może mieć ono charakter stały lub nawracający. Zmęczenie obniża jakość życia chorego i często uniemożliwia pracę zawodową. Poza tym, u chorych pojawić się mogą także inne objawy, m.in. ból gardła, bóle mięśni, migreny, bóle głowy, bóle stawów oraz złe samopoczucie po wysiłku.

Charakterystyczne dla zespołu chronicznego zmęczenia są również problemy z koncentracją, sen, który nie przynosi żadnego odpoczynku, lub bezsenność.

Zespół chronicznego zmęczenia - co to jest?

Terminem zespołu chronicznego zmęczenia (w skrócie CFS, od ang. chronic fatigue syndrom) określa się zmęczenie, które utrzymuje się ponad sześć miesięcy. Trudno oszacować liczbę chorych, ponieważ wiele osób nie podejmuje odpowiedniego leczenia. Niektóre badania wskazują jednak, że problem z zespołem chronicznego zmęczenia może mieć nawet 6-8 proc. populacji. Zdecydowaną większość stanowią kobiety.

Trzeba wiedzieć, że stan ten znacząco utrudnia, a czasami nawet całkowicie uniemożliwia wykonywanie codziennych czynności. Szacuje się, że nawet 75 proc. chorych na zespół chronicznego zmęczenia może mieć problemy z pracą zawodową.

Zespół chronicznego zmęczenia - przyczyny

Nie jest znana dokładna przyczyna zespołu chronicznego zmęczenia. Z pewnością można jednak wyróżnić pewne czynniki, które zwiększają ryzyko wystąpienia choroby. To przede wszystkim inne jednostki chorobowe. Zespół chronicznego zmęczenia towarzyszyć może m.in. migrenom, alergiom, depresji, chorobie Hashimoto, zespołowi jelita drażliwego czy zespołowi suchego oka.

Bardzo często zdarza się również, że choroba łączy się z nieodpowiednim stylem życia. Chodzi przede wszystkim o przepracowanie, silny stres i niezdrową dietę.

Zespół chronicznego zmęczenia – rozpoznanie

Przed wszystkim należy rozpocząć od wykluczenia innych chorób. CFS początkowo może być mylone m.in. z anemią, cukrzycą, chorobami tarczycy, stwardnieniem rozsianym, mononukleozą, boreliozą, depresją, schizofrenią, chorobą dwubiegunową, wirusem HIV oraz niektórymi typami nowotworów.

Obecnie nie ma konkretnego badania, które jednoznacznie wskazywałoby na zespół chronicznego zmęczenia. Pomocne mogą być jednak takie badania jak morfologia krwi, OB, określenie poziomu żelaza, wapnia i glukozy, TSH, a także badanie moczu. W wykluczeniu innych dolegliwości pomóc mogą specjalistyczne badania, m.in. badania przeciwciał przeciwjadrowych, badanie kortyzolu, badanie na obecność boreliozy lub wirusa HIV.

Zespół chronicznego zmęczenia – leczenie

Obecnie nie ma leku na zespół chronicznego zmęczenia. Niektórym pacjentom dolegliwość ta towarzyszyć może nawet przez całe życie.

Zespół chronicznego zmęczenia leczy się objawowo. Pomocna może być także psychoterapia, fizjoterapia, terapia bólu, a w niektórych przypadkach hipnoza.

U wielu pacjentów dobre efekty przynosi również zmiana trybu życia. Istotna jest właściwa oraz bogata w



Na zespół chronicznego zmęczenia nie ma lekarstwa. Jak można sobie pomóc?

minerały i witaminy dieta. Chodzi przede wszystkim o żelazo, cynk, magnez, selen, witaminę C i witaminy z grupy B. W codziennym jadłospisie powinny znaleźć się m.in. orzechy, ziarna zbóż, pestki, ryby oraz zielone

warzywa i rośliny strączkowe. Warto zadbać również o odpowiednią dawkę ruchu. Zamiast intensywnego i wyczerpującego treningu lepiej postawić np. na jogę.

COLDWELL BANKER REALTY

**KUPNO, SPRZEDAŻ
NIERUCHOMOŚCI**



Alicia Kochanowicz
Realtor

email alicia.kochanowicz@cbmoves.com
www.alicia-k.com
71 Oxford Rd, Oxford, CT 06478





Thinking About

**BUYING OR SELLING
A House?**

Myślisz o kupnie lub sprzedaży domu?
Proszę zadzwoń lub wyślij SMSa
cell. 203-980-2642
Oferuję profesjonalną pomoc
w kupnie i sprzedaży nieruchomości.

Gdy zabraknie dziadków upadnie Polska

ciąg dalszy ze str. 3

gdzie o tych sprawach nie można było mówić głośno. W chwili gdy zakaz ustał, ustało też „miękkie” przekazywanie patriotyzmu, a rozerwanie pokoleń jeszcze bardziej proces ten pogłębiło.

Podobnie rzecz wygląda z innymi cechami polskiej tożsamości – z kulturą, szacunkiem do innych, dojrzałością, troską, odpowiedzialnością. Cechy te są nakazywane, wpajane tak jak nauczał ojciec małego chłopca – wprost – ale brakuje owych dziadków – żyjących tymi wartościami. Prawie nikt nie prowadzi takich miękkich programów edukacyjnych. Szkoły prowadzą programy patriotyczne przez akademie, pokazy filmów, apele, uczestnictwa w uroczystościach i mają wrażenie, że to wystarczy.

Tymczasem istnieją ludzie, którzy prowadzą programy miękkie, jednak praktycznie nie mają żadnego wsparcia. Nie prowadzą efektywnych uroczystości, nie budują pomników – więc nie wspiera ich rząd. Nie prowadzą spektakularnych akcji – więc społeczność nie bije im brawo. Nie mają produktów które

można sprzedać – więc brakuje im jakiegokolwiek przychodu. Ludziom tym opadają skrzydła, ręce, poziom wszelkiej energii. Są nierozumiani, lekceważeni – spotykają się tylko z obojętnością a często ironią od przeciwników.

Jeśli radykalnie nie zmienimy sytuacji w tym zakresie – jeśli państwo polskie nie umożliwi wsparcia dla tych indywidualnych wspaniałych osób – to Polskę czeka upadek. Nie naprawimy świata, nie uratujemy nawet naszego społeczeństwa. Zostanie ono pokonane kulturą obcych państw, „kulturą” międzynarodowych mafii, „kulturą” swawoli i lekceważenia. Piszę to z pełną świadomością wagi słów: nasza kultura zginie jeśli nie nauczymy się cenić i wspierać działań niepozornych.

Gdy Polska była już chrześcijańska, ale lud wciąż jeszcze praktykował pogańskie zwyczaje, to cystersi za pomocą miękkich metod faktycznie upowszechnili chrześcijańskiego ducha. Budowali wsie, upowszechniali nowoczesne rolnictwo, lepsze gatunki hodowlane, prowadzili nawet zakłady metalurgiczne czy kopalnie, a jednocześnie

organizowali skrytoria, szkółki, realizowali przedstawienia teatralne o tematyce świątecznej. Poprzez zainteresowania zwykłymi tematami ludność miała okazję obserwować dobre życie według dobrych wartości.

Gdy Polska podnosiła się po 123 latach zaborów w każdej rodzinie znano po imieniu i nazwisko najbliższych weteranów Powstania Styczniowego. Ich nimb, ich życie było znane powszechnie. Na pamiątkę wybuchu w noc 22 stycznia ustanowiono po cichu przed zaborcą Dzień Dziadka, a w przeddzień Święto poświęcone babciom, tym, które jako młode dziewczęta żegnały idących w bój ukochanych. Wspaniałe podwójne święto miłości do siebie, miłości do historii, miłości do Ojczyzny było pięknym elementem miękkiej patriotycznej edukacji.

Były w tym czasie też i inne dzieła – czasopisma dla dzieci takie jak „Mały Świątek”, gdzie wielu dobrych pisarzy publikowało ciekawe historyjki, były karty do nauki alfabetu oparte na pięknie polskich rzek kresowych, było wiele programów „przez zabawę do nauki” albo „w zdrowym ciele zdrowy duch”, były towarzystwa rekonstrukcji historycznej, kursy gospodarze, biblioteki wiejskie. Część z podobnych projektów prowadzimy w Fundacji Odtworzeniowej – z powodzeniem i świetnymi efektami lecz z niesłychanie mizernym budżetem.

Dzisiaj też możemy tworzyć podobne miękkie programy, ale żaden nauczyciel czy społecznik sam nie udźwignie finansowo i formalnie podobnych działań. W latach 2015-2020 napisaliśmy łącznie 21 wniosków grantowych z których ani jeden nie uzyskał finansowania, gdyż był za mało ... „twardy”. Zresztą ci społecznicy, to

zazwyczaj osoby o duszy artysty, którym ciężko przychodzi borykać się ze względami formalnymi. Każdy taki człowiek powinien mieć wsparcie w postaci menadżera, który pomoże mu znaleźć fundusze, napisać wnioski, złożyć pisma, raporty. Powinny istnieć kursy tego jak tworzyć miękkie programy edukacji patriotycznej, historycznej religijnej. Powinno się wykorzystywać szerzej takie miejsca jak domy parafialne, gdzie księża umożliwiałoby prowadzenie dobrej działalności. Powinny być też programy coachingowe, które uczą seniorów jak lepiej i ciekawiej wykorzystywać czas z wnukami. Państwo powinno mieć program specjalnego nagradzania osób realizujących działania miękkie a w społeczeństwo ten typ działań powinien być lepiej rozumiany.

Tak właśnie powinien wyglądać sektor działań odpowiedzialnych za krzewienie właściwych postaw patriotycznych i człowieczeństwa. Tak aby każde dziecko, każdy młody człowiek mógł w wolny sposób zapoznać się z pięknem polskiej tożsamości, zrozumieć jej sens i wybrać czy chce w tym uczestniczyć czy nie.

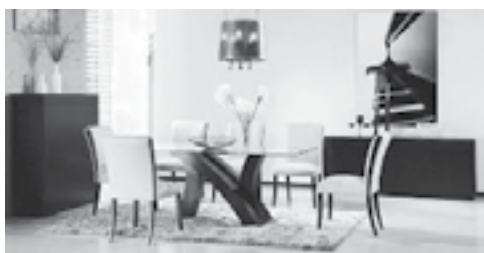
Czy jest szansa, aby to się zmieniło?

Marcin Niewalda

Prezes Fundacji Odtworzeniowej Dóbr Kultury i Dziedzictwa Narodowego, redaktor naczelny portalu „Genealogia Polaków” www.genealogia.okiem.pl (link is external) autor m.in. poradnika jak radzić sobie z manipulacjami XXI wieku oraz książki „Świątynie święta” o wspaniałych postawach oficjalistów dworskich na Kresach. Podróżnik, harcerz ZHR.

POLSKI SKLEP MEBLOWY STAN Furniture LLC

*Jadalnie * Sypialnie * Biura * Przedpokoje
*Meble dziecięce * Wersalki * Narożniki*



Kanapy * Fotele *
Krzesła *
Krzesła barowe *

European solutions
for
*Super Living
Experience!*



call (860) 817-6225 (860) 229 - 0879
email: superliving@sbcglobal.net

Godziny otwarcia

Wtorek - Piątek.
10:00am do 5:00pm
Sobota i niedziela.
10:00am do 2:00pm

**59 High St.,
New Britain**



Nasza przyszłość: demokracja totalitarna?

Na świecie wielki bałagan, współcześni agresorzy tak się wycwanili, że niby mamy pokój, ale gdzie nie spojrzysz to stan wyjątkowy napędzający i generujący strach. Strach paraliżujący rodziny, edukację dzieci, zatrudnienie, spełnianie religijnych potrzeb, relacje międzyludzkie. W niektórych bardziej "postępowych" państwach (Australia, czy Austria) nawet nie możesz swobodnie wyjść z domu! Australia, która w brytyjskim imperium zaczynała karierę jako karna kolonia, pewnie też tak skończy. Zorganizowała obozy koncentracyjne, gdzie przetrzymuje swoich obywateli wbrew ich woli, teren patroluje policja i wojsko, ściga uciekinierów. Jak za narodowego niemieckiego nazizmu "Ausweis bitte" (dokumenty proszę), że też ludzie uparli się w swojej głupocie, aby powtarzać HISTORIĘ i to najbardziej jej parszywe elementy! A może trudno dziwić się politykom, kiedy raptem pojawia się możliwość uzyskania pełniejszej władzy i kontroli nad społeczeństwem?

Ministerstwa zdrowia przepoczwaczyły się w ministerstwa pandemii, lekarzom zakazano jakże skutecznego prewencyjnego leczenia w pierwszym stadium zakażenia, mają podejmować dopiero walkę z wirusem, kiedy już przeszedł do płuc, czy kiedy powoduje już zakrzepy. Badania wykazują, że zainicjowanie leczenia w pierwszych dniach zakażenia aż w 85% redukuje hospitalizację i śmierć pacjentów. Miejmy nadzieję, że już niedługo wiedza o tym, że wirus C19 jest bronią biologiczną przygotowaną w laboratorium w chińskim Wuhan w pełniejszym wymiarze trafi do szerszej społeczności. Według pewnych komentatorów dobrze o tym wiedzą pracownicy BIG TECH i nawet osłonowo, prewencyjnie przyjmują oni hydroksychlorochinę i iwermektynę (dr Zelenko), ale niesamowicie utrudniono dostęp do tych tanich, starych i sprawdzonych leków zwykłego śmiertelnikowi.



Z łatwością możemy zaobserwować jakby zdecydowaną operację natury wojskowej przypominającą wojnę światową, powtarza się nawet zjawisko trójki. W II wojnie światowej wielka trójka (USA, Rosja Sowiecka, Wielka Brytania) rządziła światem i układała nowy porządek. Dziś do wielkiej trójki można zaliczyć Pfizer, Modernę i Astre Zenece. To ta trójka zarabia dziś krocie na szczepionkach nie biorąc absolutnie odpowiedzialności za skutki uboczne swoich produktów i w tym swoistym blitzkriegu przekształca rządy państw w swoich agentów (ministerstwa zdrowia, aparat policyjny), w swoje ekspozytury. To one odpowiadają za 3/4 wszystkich szczepionek, oczywiście są jeszcze lokalni gracze: rosyjski sputnik, chińczycy, a nawet kubańczycy.

Kiedy opadnie pył wojny kowidowej w wyniku tej potwornej operacji na placu boju zostaną wszechwładne ponadnarodowe korporacje z siedzibą w Davos i zmieciona zostanie dotąd niezależna klasa średnia (współcześni kulacy). Bardzo ucierpią też kompetencje tradycyjnego państwa, które pewnie niedługo czeka następna globalna pandemia zmian klimatycznych. Tak więc globalna arystokracja finansowa zabierze drabinę awansu zwykłym ludziom, którym marzyła się finansowa niezależność. Jediną drogą awansu będzie służba globalistom w usprawnianiu kontroli i nadzorowaniu pozostałej populacji powoli odbieranej z obywatelskich praw i wolności. Przeżyliśmy już demokrację socjalistyczną,

to teraz kolej na nowoczesną demokrację totalitarną (cyfrową). Dla ludzi obeznanym z historią może przypominać to sytuację z strukturą i mechanizmami funkcjonującymi w getcie podczas niemieckiej okupacji. Co więcej prezydent Joe Biden vel Brandon o wszystkie nieszczęścia i swoje porażki prymitywnie oskarża niezaszczepionych, którzy w jego ustach należą do gorszej kategorii człowieka. Niektórym komentatorom kojarzy się to z postrzeganiem Żydów przez nazistów.

"Ta pandemia, jest pandemią niezaszczepionych, (...) byliśmy cierpliwi, ale nasza cierpliwość się kończy".

Szalejący nowy wariant wirusa C-19, omicron przez swoją niesamowitą aktywność i zarazem porównawczą łagodność ma szansę na zakończenie tej tragicznej dla ofiar i lukratywnej dla wielu pandemii. Przy symptomach przypominających przeciętną grypę omicron może w szybkim tempie doprowadzić do stanu zbiorowej odporności. Dziś już wiemy, że nadmierna ilość ofiar brała się z nieudolnego, a czasem i kryminalnego systemu walki z pandemią zarażeń wirusem. Wstrzymanie przewidzianych zabiegów dla ludzi chorych, zaskakująca całkowita koncentracja na walce z wirusem C-19 sprowadzająca się często niestety do teleporady i zalecania używania paracetamolu, aż do czasu kiedy rozwinie się infekcja, to przepis na tragedię. Przy tym ignorowanie (a nawet zwalczanie, dr Zelenko, dr

Mercola, dr Bodnar!) leczenia, wspomaganie systemu odpornościowego, wcześniejsza reakcja zapobiegawczą w pierwszym stadium infekcji, a kiedy wirus się już rozwinie kierowanie ludzi na respirator, z pod którego uchodzi z życiem co 5-ty pacjent. W USA aż 81% ofiar wirusa C19 to ludzie powyżej 65-go roku życia, to nimi powinna zająć się służba zdrowia, a nie biegać za dziećmi, aby je szczepić na wirusa, który powoduje im mniej szkód niż sama szczepionka.

W liczącej ok. 330 mln mieszkańców Ameryce w czasie chińskiej pandemii życie straciło ok. 780,000 do 800,000 ludzi, co w przybliżeniu daje 220 ofiar na 100,000 mieszkańców (w Szwecji tylko 145). Na światło dzienne wychodzi coraz więcej informacji odnośnie poczyną dr Anthony Fauci, cara pandemii, który siedzi w rządowej biurokracji od 1968 r, a kieruje narodowym Instytutem Alergii i Chorób Zakaźnych od 1984 r. Najlepiej zarabiający w USA biurokrata Fauci ma ogromny wpływ i kontrolę nad budżetem, aż \$6 mld ! To on decyduje komu i na jakie badania przeznaczyć dotacje, a komu je odebrać. Żeby było ciekawiej jego żona Christine Grady, jest osadzona na funkcji bioetyka w Narodowym Instytucie Zdrowia, więc wszystko zostaje w rodzinie.

Ameryka psuje się od głowy, ok. 40% Amerykanów pracuje w jakiejś formie dla rządu. Rak rozrastającej się biurokracji z czasem zabije każdy system. Dostało się nawet komunie, którą skorumpowała i wydoiła z ideowości właśnie biurokracja (całe szczęście!). W błyskawicznym tempie politycy zadłużają obywateli, oficjalnie już na \$33 bln (USD \$33 tryl.). Kto to spłaci? Sami tylko byli studenci wiszą (w pożyczkach) bankom na \$1,7 bln (USD \$1,7 tryl.). A przecież pandemia używana jest do dalszego zadłużania i jednocześnie rujnowania gospodarki. Politycy nie mają sumienia...

Jacek K. Matysiak
Kalifornia, 2022/01/17

Wieści z PSS Stamford

Dyktando zimowe

Dla wszystkich, którzy mieli ochotę poćwiczyć swoją pamięć i ortografię Pani Izabela Falger przygotowała „Zimowe dyktando z pamięci”. Uczniowie otrzymali listę z wyrazami, którą musieli zapamiętać. Klasy 1-4 otrzymały listę z 50 wyrazami, a klasy 5-8 z 80 wyrazami, których pisownia nie ma uzasadnienia (ó, ch, h, ż, rz) i trzeba po prostu pamiętać, jak się je pisze. Uczniowie przystąpili do tego niecodziennego dyktanda z entuzjazmem. Do konkursu przystąpiło 15 uczniów z grupy młodszej i 20 z grupy starszej. Uczniowie mieli 20 minut na pisanie zapamiętanych wyrazów. Po sprawdzeniu dyktanda okazało się, że podeszli do niego bardzo dobrze przygotowani i mile zaskoczyli wynikami. Najlepiej w grupie starszej napisała **Maya Leśniewski** z klasy 7, która zapamiętała wszystkie wyrazy i napisała je bezbłędnie. Drugie miejsce zajął **Viktor Suchowiecki** z klasy 5, a trzecie **Victoria Siembida** z klasy 7, którzy zapamiętali tylko o kilka wyrazów mniej. Grupa młodsza miała wyrazów mniej do zapamiętania, ale znaleźli się uczniowie, którzy bardzo ambitnie podeszli do tego zadania i nauczyli się nie tylko wyrazów ze swojej grupy wiekowej, ale i starszej. Trzy uczennice z klasy



3 napisały wszystkie 50 wyrazów ze swojej grupy i dodatkowo o kilkanaście z grupy starszej. 1 miejsce zajęła **Sophie Popielarczyk**, drugie- **Weronika Hebda**, a trzecie

Emma Czyż. Kolejne dwa miejsca zajęły **Karolina Stępień i Amelia Gudaś**, które również przekroczyły liczbę wymaganych wyrazów. Ćwiczenia pamięci są wyzwaniem intelektualnym zbawiennym dla naszego mózgu, poprawiają koncentrację. Uczniowie nie tylko mile spędzili czas, ale zyskali dodatkową dawkę wiedzy. Mamy nadzieję, że zasady poprawnej pisowni pozostaną na dłużej w ich pamięci.

Konkurs Recytatorski pod patronatem Pani Prezydentowej

15 stycznia rozstrzygnięty został szkolny etap II Konkursu Recytatorskiego „Słowem -Polska” organizowanego przez Kancelarię Prezydenta RP pod patronatem Pani Prezydentowej. Celem konkursu

jest zainteresowanie uczniów szkół polonijnych literaturą polską, promowanie języka polskiego, kształtowanie wrażliwości na jego piękno, wzmacnianie poczucia tożsamości narodowej wśród Polonii oraz promowanie talentów recytatorskich i upowszechnianie kultury żywego słowa. Uczniowie mieli przygotować maksymalnie 2 minutowe nagranie recytacji wiersza w formie wideo. Do wyboru były wiersze autorstwa: Władysława Bełzy, Marii Konopnickiej, Adama Asnyka i Bolesława Leśmiana. Do konkursu zgłosiło się 7 uczniów. Komisja konkursowa do dalszego etapu zakwalifikowała 4 uczniów: Aleksandra Galickiego i Julię Leśniewską w kategorii 7-9 lat oraz Weronikę Hebde i Alicję Galicki w kategorii 10-13 lat. Będziemy czekać z niecierpliwością na wyniki, ale przede wszystkim ważne jest to, że Ci nieliczni uczniowie nie przegapili okazji, żeby dać sobie szansę na pokazanie swojego talentu.

Kazimiera Ferenc

New Britain Flower Shop

kwiaciarnia, która oferuje wspaniałe aranżacje kwiatowe na każdą okazję

**14 lutego
Valentine's Day
Zapraszamy na zakupy**

141 BROAD STR, NEW BRITAIN, CT
(NAPRZECIW KOŚCIOŁA SERCA JEZUSOWEGO)

TEL. (860) 832 - 9770
FAX (860) 832 - 8740

Silver Key Realty

Anna Pruszko
Broker
REB.0792186

Kupno i sprzedaż nieruchomości,
wynajem mieszkań
Tel: (203) 906-2494

Pomoc przy zakupie domów na
Florydzie, Arizona, Colorado, i we wszystkich stanach
Kupujący lub wynajmujący nie płaci za usługę

Helena Knapczyk - wyróżniona Osobowość Polonijna Roku im. Edyty Felsztyńskiej

Pani Helena Knapczyk jest znaną i popularną osobą w naszym regionalnym środowisku. Jako Sybiraczka, weteranka, założycielka zespołu ludowego "Orleń", organizatorka wielu Balów Błękitnych, rocznic wywózki na Sybir, współautorka książki "Śladami losów, wędrówka przez

cztery kontynenty" dała się poznać zarówno w środowisku polonijnym, jak i również amerykańskim, promując polską historię na Wschodnim Wybrzeżu USA. Jako naoczny świadek często jest gościem w szkołach polonijnych, w których wzbogaca wiedzę i doświadczeniem lekcje historii. Zapraszana przez

Konsulat RP w Nowym Jorku i wiele organizacji polonijnych na spotkania, rocznice, konkursy, swoją obecnością pokazuje ile możemy zdziałać na rzecz Polonii, swoim życiem i determinacją pokazuje, jak wiele możemy przekazać drugiemu człowiekowi i mimo trudnych chwil patrzeć przed siebie z wiarą i nadzieją na jeszcze lepsze jutro.

To właśnie takie osobowości przedstawione zostały do nagrody na Polonijną Osobowość Roku im.

Edyty Felsztyńskiej.

Organizatorkami i pomysłodawczyniami konkursu są **Urszula Golda i Bożena Krasoń, założycielki Spotkań Polonijnych we Włoszech**, które co tydzień można śledzić na Facebooku.

Edyta Felsztyńska, której imieniem honorowany jest powyższy konkurs była wielką działaczką społeczną, żyjącą i pracującą we Włoszech i w całej Europie wspomagającą Polonię



NAGRADZANY FOTOGRAF

DARIUSZ TEREPA PHOTOGRAPHY
ŚWIADCZY TE USŁUGI FOTOGRAFICZNE

WESELA
KOMUNIE
ZARĘCZYN
PORTRETY
IMPREZY FIRMOWE

FOTOGRAFIA WSZYSTKICH WYDARZEŃ ŻYCIOWYCH
718-415-2418
DTEREPKAPHOTO@GMAIL.COM
WWW.DARIUSZTEREPKA.PHOTOGRAPHY

BEST of the GOLD COAST

Wethersfield
BUILDING SUPPLY

1246 Berlin Turnpike, Wethersfield, CT

Składnica Materiałów Budowlanych

Kostka brukowa
Kamień ozdobny na zewnątrz oraz wewnątrz domu
Cegła
Bloki kamienne
Kamień kruszony
oraz wiele innych materiałów budowlanych w super promocyjnych cenach

Pytaj o właściciela Tomka

860 - 956-8831



Hiszpanii, Litwy, Niemiec, Włoch, Irlandii, Uzbekistanu i USA. Głosowanie przebiegało w trzech etapach, a decyzję i wyłonienie laureatów i wyróżnionych dokonała specjalnie wybrana Kapituła.

Uroczyste ogłoszenie wyników i Gala odbyło się na platformie ZOOM 18 grudnia 2021 r. Uświetnił ją występ Zespołu pieśni i tańca "Zawiercie", pokaz mody tkanin ręcznie malowanych, pokaz zdjęć Edyty Felsztyńskiej z podkładem muzycznym „Ballada dla Edyty”, którą napisała i zaśpiewała **Danuta Zasada**.

Cel jaki wytyczyły organizatorki konkursu: wyróżnienie i nagrodzenie Polaków mieszkających w różnych

zakątkach świata za pozytywne promowanie Polski za granicą i za zaangażowanie i działalność polonijną został osiągnięty, a relacje na Facebooku i w mediach społecznościowych przybliżyły nam Polaków z różnych zakątków, którym przyszło żyć z dala od Polski, ale swoją postawą i zaangażowaniem sprawiają, że jesteśmy dumni z kraju naszego pochodzenia.

Pani Helenie Knapczyk gratulujemy wyróżnienia w tym międzynarodowym projekcie, a organizatorkom gratulujemy pomysłu i organizacji.

Dzięki takim akcjom świat staje się lepszy pokazując nam tak wspaniałych ludzi.

Wioletta Jusińska

i potrzebujących. Organizowała wiele akcji charytatywnych do ostatnich chwil swojego życia. Nawet zmagając się z chorobą nowotworową w ostatnim stadium zgodziła się na udział w sesji zdjęciowej Sylwii

Dąbrowskiej do książki poświęconej chorym na raka. Miała swoje motto: **nie zmieniać ludzi, kochać ich i akceptować takimi jakimi są.**

Do tegorocznego konkursu zgłoszonych zostało 29 osób z

Godziny otwarcia:
Poniedziałek-Sobota 6am-6pm
Niedziela 6am-2pm

Oferujemy
zawsze świeże pieczywo
śniadania i lunchy
jagodzianki i crossanty
drożdżówki

Billy's Bakery
billysbakery.com
(203) 337-5349
1885 Black Rock Tpke, Fairfield, Connecticut

f Billysbakery

POLISH HELPING HANDS INC.



15 New Britain Ave, Unionville, CT06085

Tel. 860-404-0499

Przyjdź do nas

Jeżeli pomoc ludziom jest Twoim powołaniem

Zapewniamy bardzo dobre warunki pracy!



EMPIRE HOME LOANS



Monika Kaczmarek Amaral



Pożyczki na kupno domów i mieszkań
FHA, USDA, VA
203K Full & Streamline
Homestyle, Conventional, ETC.

1880 Silas Deane Highway, Rocky Hill, CT06067
Cell: 860-997-9988
Office: 860-757-3832
Fax: 860-757-3836
email: monika@ehlmortgage.com
www: ehlmortgages.com



„Twój dom jest tam
gdzie Twoje serce”

Członkowie PSFCU zebrali rekordową kwotę na potrzebujące dzieci

Prawie 175 tys. dolarów zebrali Członkowie Polsko-Słowiańskiej Federalnej Unii Kredytowej (PSFCU) dla wybranych hospicjów w Polsce oraz na pomoc dla potrzebujących, polonijnych dzieci w Stanach Zjednoczonych w czasie ósmej edycji akcji charytatywnej „Świąteczny Uśmiech Dziecka”. Od 2014 r. udało się zebrać na ten cel

już ponad milion dolarów.

Doroczna akcja „Świąteczny Uśmiech Dziecka” rozpoczęła się 26 listopada 2021 r. i trwała do 31 grudnia ubiegłego roku. W tym czasie Członkowie Naszej Unii dokonali w 21 oddziałach PSFCU oraz on-line 7 761 wpłat na łączną kwotę 174 498 dolarów. Ponieważ Polsko-Słowiańska Federalna Unia





CO ZROBIĆ Z PLANEM EMERYTALNYM 401K lub IRA?

**BEZPŁATNA POMOC - ADEKWATNA DO POTRZEB
W ZAKRESIE PLANOWANIA FINANSOWEGO
PRZED ORAZ NA EMERYTURZE**

ALEKSANDRA MROZ
tel. 860.997.3054

CT LICENSE # 2498328

**ZASTANAWIASZ SIĘ CZY TWOJE
OSZCZĘDNOŚCI SĄ BEZPIECZNE
W OBLICZU NADCHODZĄCEGO
KRYZYSU EKONOMICZNEGO?**



Kredytowa nie pobiera żadnych opłat, wszystkie podmioty biorące udział w akcji charytatywnej otrzymają całość zebranych środków:

- Salwatoriańskie Stowarzyszenie Hospicyjne, Hospicjum im. Jana Pawła II w Bielsku-Białej – 66 633 dolarów;

- Fundacja Śląskie Hospicjum dla Dzieci Świetlikowo w Tychach – 42 962 dolarów;

- Hospicjum Opatrzności Bożej Księża Orioniści w Wołominie – 40 888 dolarów;

- Fundacja Uśmiechu Dziecka (Children's Smile Foundation) z Nowego Jorku – 26 015 dolarów.

„Po raz kolejny okazało się, że Członkowie Naszej Unii mają dobroczynność we krwi. W okresie świątecznym pomiędzy Świętem Dziękczynienia a końcem 2021 r. okazali niesamowitą hojność i zaangażowanie w pomoc potrzebującym dzieciom, ale ponadto pobili rekord dotychczasowych zbiórek, wpłacając prawie 175 tys. dolarów” - powiedział dyrektor wykonawczy PSFCU Bogdan Chmielewski.

Akcję „Świąteczny Uśmiech Dziecka” Polsko-Słowiańska Federalna Unia Kredytowa organizuje od 2014 r. a od kilku lat patronat nad inicjatywą sprawuje Pierwsza Dama RP, Agata Kornhauser-Duda. Jak dotychczas największą kwotę - 151 tys. dolarów



– udało się zebrać w czasie pierwszej edycji przed siedmiu laty. Łącznie w ośmiu edycjach, Członkowie Naszej Unii zebrali 1 000 009 dolarów, które trafiły do 19 hospicjów w Polsce, hospicjum w Wilnie oraz do nowojorskiej Fundacji Uśmiechu Dziecka (z przeznaczeniem na leczenie ciężko chorych, polonijnych dzieci).

„Dziękuję za wszystkie, nawet najdrobniejsze wpłaty. Dziękuję wszystkim, którzy się zaangażowali – wiemy, że specjalne zbiórki organizowały polonijne szkoły, parafie, a nawet osoby prywatne. Jak co roku Polonia pokazuje, że zawsze wspiera tych, którzy potrzebują naszej pomocy” – powiedział dyrektor Bogdan Chmielewski.

Polsko-Słowiańska Federalna Unia Kredytowa została założona przez imigrantów z Polski w 1976 r. na nowojorskim Greenpoincie. Po 45 latach działalności jest uważana za największą polską instytucję finansową poza granicami Polski. Nasza Unia obsługuje 108 tysięcy Członków PSFCU a wraz z rodzinami ponad 140 tys. osób. Wartość aktywów PSFCU przekracza 2,5 miliarda dolarów. Nasza Unia posiada 21 oddziałów w czterech stanach: Nowy Jork, New Jersey, Illinois (w okolicach Chicago) i Pensylwania oraz biuro kredytów hipotecznych w New Britain, Connecticut.

Dr Włodzimierz Bodnar zakłada partię

W programie koniec pandemii, a także wprowadzenie demokracji bezpośredniej

Dr Włodzimierz Bodnar, który zasłynął leczeniem amantadyną, zamierza założyć partię polityczną. „Musimy jeszcze dopracować statut, skompletować wszystkie dokumenty i rejestrujemy ugrupowanie w sądzie” - zdradził w rozmowie z tygodnikiem „Polityka”.

Partia dr. Bodnara ma nazywać się „Wspólnie dla zdrowia”. Ma m.in. doprowadzić do końca pandemii poprzez wprowadzenie nowych metod leczenia Covid-19, a konkretnie leczenia amantadyną.

Inne postulaty dotyczą jednak zmian ustrojowych. Chodzi o wprowadzenie demokracji bezpośredniej na wzór szwajcarski.

Polacy powinni decydować o Polsce częściej niż co cztery lata. (...) Doskonałym narzędziem są referenda – zaznaczył Bodnar.

Dlaczego dr Bodnar chce założyć partię?

Lekarz nie ukrywa, że pomysł na założenie partii jest związany z problemami, jakie ma przy okazji



leczenia chorych amantadyną.

Wiceprezes NFZ wystąpił do Rzecznika Praw Pacjenta o wszczęcie postępowania przeciwko naszej przychodni, bo możemy jego zdaniem naruszać zbiorowe prawa pacjentów - mówił.

Żaden ruch, żadne stowarzyszenie nie ma takiego przebiega jak partia, więc zdecydowałem się założyć ugrupowanie polityczne - podkreślił.

Polityka

W czasie pandemii 10 najbogatszych osób świata podwoiła swoje fortuny

Organizacja Oxfam podała, że pandemia pograżyła w ubóstwie 160 mln ludzi podczas gdy dziesiątka najbogatszych podwoiła swoje fortuny.

Z raportu organizacji Oxfam wynika, że majątek dziesięciu najbogatszych ludzi świata wzrósł w czasie pandemii z 700 mld do 1,5 biliona dolarów. Średnio bogacili się oni w tempie 1,3 mld dolarów dziennie. Zamożność miliarderów wzrosła w czasie pandemii w większym stopniu niż przez 14 wcześniejszych lat, gdy światowa gospodarka cierpiała wskutek najgorszej recesji od czasu Wielkiego Kryzysu z lat 30-tych XX wieku.

Raport Oxfam powstał w oparciu o dane pochodzące z ogólnie dostępnych źródeł danych oraz publikowanego przez magazyn Forbes zestawienia Miliarderów 2021. Dziesięciu najbogatszych według Forbes to: Jeff Bezos - Amazon, Elon Musk - Tesla i SpaceX, Bernard Arnault - LVMH, Bill Gates - Microsoft, Mark Zuckerberg - Meta-Facebook, Warren Buffet - Berkshire, Larry

Ellison - Oracle, Larry Page - Google-Alphabet, Sergey Brin - Google-Alphabet, Mukesh Ambani - Reliance Industries.

Oxfam wprost nazywa nierówności, które powstają wskutek nieograniczonego bogacenia się najzamożniejszych „przemocą ekonomiczną” i zwraca uwagę na fakt, że nierówności przyczyniają się każdego dnia do śmierci 21 tys. ludzi, którzy wskutek biedy (swojej lub państw, w których mieszkają) pozbawieni są dostępu do opieki zdrowotnej czy są w rejonach, w których panuje głód. Pandemia miała też pograżyć w ubóstwie już 160 milionów ludzi, przy czym w większości są to kobiety o innym niż biały kolor skóry.

Zajmująca się szukaniem sposobów na łagodzenie ubóstwa organizacja Oxfam wezwwała, jak podaje France24, do reform podatkowych, z których wpływy przeznaczono by na opiekę zdrowotną (w tym produkcję szczepionek przeciwko Covid-19), adaptację do zmian klimatycznych oraz walkę z przemocą ze względu na płeć.

PAP

O NIEZDECYDOWANIU

Nina Geysztor-Zawirska

Z każdego zakątka świata, list o podobnej treści mogłaby napisać każda pani znajdująca się w identycznym położeniu. Polacy są teraz wszędzie. Lecz ich rodziny – nie zawsze. I stąd problemy.

Ten akurat napisała pani X.Y., przebywająca chwilowo w Toronto: *Pani Nino! Jeśli Pani zechce mi odpisać, bardzo proszę o nie podawanie moich inicjałów. Nie chcę ażeby ktoś mnie rozpoznał i doniósł synowi, że do Pani pisałam.*

Nie chcąc Pani kręcić głowy, od razu przystępuję do rzeczy. Do sprawy, która mnie trapi. W Kanadzie byłam już kilka razy; obecna wizyta jest czwartą w ciągu 5-ciu lat. Zawsze czytam Pani artykuły i podziwiam Pani trafne spostrzeżenia. Dlatego piszę, gdyż pilnie poszukuję obiektywnego spojrzenia i porady doświadczonego człowieka.

Mój dylemat, jak wielu innych matek, jest: przenieść się, czy nie przenieść na stałe do Kanady?! Mam tutaj syna-jednaka, moje oczko w głowie. Mam też całkiem sympatyczną kanadyjską synową, 3-letnią wnuczkę i właśnie dowiedzieliśmy się, że synowa znowu się spodziewa. Mój syn też bardzo mnie kocha i chciałby mieć mnie stale przy sobie. Uważa, że moje miejsce jest razem z nimi. Ze kupi się dom, w którym będę miała własne, odrębne mieszkanie. Jeśli zechcę, to pomogę im przy domu, ale nie muszę. Za to będziemy zawsze razem i ja będę miała opiekę do końca życia. Jestem rozwódką, mam teraz 55 lat (zanim przyjadę na stałe, będę miała najmniej 57). Szkopuł w tym, że choć serce dyktuje ażeby być przy synu, rozum protestuje.

W Polsce mieszkam sama, we własnym, luksusowym mieszkaniu, na nowym osiedlu. Mam dobry, niemiecki samochód, elektronikę, ładne meble. Poza pracą zawodową, mam także niezłe prosperujący interes, który dla mnie prowadzi siostrzenica z mężem. Za kilka lat, będzie mi się należała emerytura. Lubię chodzić do teatru, na koncerty, mam szerokie zainteresowania. Mam wielu oddanych przyjaciół. Nawet z moim eks-mężem jesteśmy w wielkiej przyjaźni, chociaż z synem nie mogę o nim rozmawiać (syn nigdy mu nie przebaczył, że zostawił nas dla innej i założył z nią nową rodzinę). Przed przyjazdem, zadzwoniłam do mojego eksa i zapytałam, co on sądzi o moim ewentualnym przeniesieniu się do Kanady. Na co on powiedział, że jeśli chcę popełnić samobójstwo – to, to jest właśnie doskonały sposób. Tyle tylko, że powolny i przed końcem będę długo i bardzo cierpiała. Motywował swoje stanowisko tym, że poza synem, jego nową rodziną i ich znajomymi, nie znam tutaj nikogo. Językiem angielskim nie potrafię się swobodnie posługiwać. Stąd teatru, kina czy nawet TV jako rozrywka, po prostu odpadają (ode mnie wie, że

jeśli chodzi o teatr, to ceny są tutaj horrendalne). Wie, że jestem rzutka, pełna energii i chciał wiedzieć, co ja tutaj będę robić? Wątpił, czy zdam bez problemu kanadyjskie prawo jazdy. A nawet jeśli mi się uda i kiedy kupię samochód (bez wozu nie ma życia), dokąd będę jeździła? Tylko do sklepów i do kościoła?

Chciałabym móc być przy synu i wnukach, a z drugiej strony, boję się, czy z czasem nie stanę się im ciężarem. Po sprzedaniu mieszkania i interesu, nie będę uprawdzie bidolachą, ale na jak długo? Przy obecnej stopie bankowej, tak w Polsce jak i w Kanadzie, jak długo będę mogła być niezależna finansowo? Pani zdaje się mieć wielkie doświadczenie w tej materii, czy można Panią prosić o wyrażenie swej bezstronnej opinii?...

Droga Pani! Oskar Wilde napisał, że tylko w sprawach, które nas zupełnie nie interesują, możemy wydać rzeczywiście bezstronną opinię - co niewątpliwie jest powodem, że opinia bezstronna jest prawie zawsze bezwartościowa. A ja mam Pani pomóc, prawda? Jak ja mogę być bezstronna, jak mam Pani doradzić, kiedy nie znam wielu ważnych szczegółów. Zresztą te nie są w tej chwili istotne. Kiedy przyjdzie czas, Pani sama będzie musiała podjąć tę epokową decyzję.

Niestety, muszę Panią rozczarować. Oblać kubłem zimnej wody. Gdyż, na podstawie Pani listu, ja w stu procentach popieram opinię Pani eksa. Nie będę się nawet podpierała stertą listów od szeregu nieszczęśliwych i rozgoryczonych matek, które jeszcze tak niedawno zaczynały w euforii wspólne życie rodzinne w Kanadzie. Tamte panie są w o tyle gorszym położeniu, że dla nich klamka zapadła. One nie mają ani do kogo ani po co wracać. Tym samym są w niebotycznie gorszej sytuacji od Pani. Ciekawe jako objaw, że nie dotyczy to ojców. Często równie rozczarowani, po prostu opuszczają rodzinę. Szybciutko znajdują sobie inną chatę, wikt i opierunek - i po krzyku. Nawet najstarsi mężczyźni dają sobie jakoś radę. Może dlatego, że jest ich tutaj tyle, co kot napłakał. Mogą przebierać jak w ulegawkach. Mężczyźni mają dużo lepsze życiowe szanse, które kobietom (głównie ze względu na wiek) są najczęściej - niedostępne.

Pani sprawa na mnie wrażenie niewiasty rozbitej i obrotnej. Bystrej kobiety interesu, która rozważa, rozpytuje, porównuje i rozsądnie przeprowadza rozeznanie terenu. Taki osobisty „market research“. I, nie uwiedziona ani zachodnim blichtrzem ani bajecznym, rodzinnym mirażem, nie skacze głową naprzód do płytkiego, lub, co by było tragiczne, pustego basenu. Jest to wielka sztuka życiowa – wiedzieć, który most przekroczyć a który za sobą spalić.

Na Pani prośbę, postaram się rozłożyć Pani sytuację na czynniki pierwsze. W tym miejscu, muszę zaznaczyć, że moje spostrzeżenia są w pewnej mierze subiektywne, gdyż bazowane są głównie na dziesiątkach listów od zawiedzionych czytelniczek. Szczęśliwe i zadowolone z życia – nie piszą do mnie. Tym, nie jestem potrzebna.

Zacznę więc od negatywnego scenariusza. I od pytania: jaka będzie Pani pozycja w domu syna? Domownika? Gościa? Wspólnika? Płatnej gosposi czy niepłatnej piastunki do dzieci? Założmy, że po pewnym czasie, może z powodu rozbieżności kultur czy nieporozumień językowych, powstaną jakieś kwasy. Te zaś, nie wyrzucone z siebie, (no, bo niby komu Pani się poskarży?) mają niemiły zwyczaj eskalować. I nagle początkowa radość zamienia się w krańcową udrękę. Co wtedy?

Także, muszę Pani zadać chyba roztropne pytanie, jak mam zrozumieć ten wtret: „kupi się”? Za czyje pieniądze? Czy może za te uzyskane z upłynienia Pani majątku w Polsce? Jeśli tak, mam nadzieję, że skorzysta Pani z usługi prawnika, mówiącego po polsku (szczęśliwie, mamy ich tutaj wielu),

który zadba o to, ażeby na akcie kupna domu, Pani znalazła się jako równorzędny współnik! Bo gdyby, broń Boże, rodzinna sielanka miała z czasem ulec erozji, w jaki sposób odzyska Pani swój wkład? Czy oni zgodzą się na sprzedaż dachu z nad głowy? Tylko po to, ażeby Pani mogła odebrać swoją dolę? Nawet, jeśli tak - uprzedzam, że taka sprawa jest kosztowna i ciągnie się latami. A w międzyczasie, co z Panią będzie? Z czego i gdzie Pani będzie żyła? Kto będzie Panią utrzymywał? Ani „welfare” (świadczenia socjalne) ani subsydiowane mieszkanie nie będzie Pani przysługiwać. I bardzo słusznie! Bo Pani się nie należy! Co prawda syn, jako sponsor, będzie musiał podpisać „cyrograf”, że będzie Panią utrzymywał przez okres 3-ch lat, ale co dalej, jeśli....?

Opierając się na Pani piśmie i sposobie formułowania zdań, rozumiem, że mam do czynienia z osobą obytą. Inteligentną i światową kobietą. Takie panie mają na ogół dużo większe wymagania od tzw. „kur domowych”. A zatem, w razie gdyby wszystko się rypło, kto będzie łożył na te niby drobne wydatki, które jednakże kosztują krocie. Kto będzie opłacał abonament prasowy, transport, fryzjera, kosmetyczkę? Kto będzie Panią ubierał? (Na rozbieranie

Maluszewski Law LLC

Attorney Katarzyna Maluszewski
785 Farmington Avenue
Kensington, CT 06037
telefon (860) 225-8447

Katarzyna Maluszewski adwokat z wieloletnim doświadczeniem, bardzo skuteczna szczególnie w sprawach rodzinnych. Pomoc z zachowaniem najwyższych standardów zawodowej staranności.

Nasza specjalizacja:

- * **rozwoły**
- * **sprawy rodzinne**
- * **prawo do opieki nad dzieckiem**
- * **alimenty**

Oprócz tego:

obrażenia cielesne
 przekroczenia drogowe
 jazda pod wpływem alkoholu
 sprawy kryminalne
 spadki
 kupno i sprzedaż nieruchomości

mówi po polsku

proszę raczej nie liczyć). Czy, w razie czego, będzie Pani potrafiła zrezygnować kompletnie ze swojego dotychczasowego "modus vivendi"? Przestać farbować włosy? Nie czytać polskiej prasy? Nie korzystać z ulubionego kremu? Zacząć chodzić w jednej, tej samej, starej sukience, (zupełnie wystarczającej dla "full-time" babci i niepłatnej gosposi), ale nie samotnie żyjącej, kulturalnej pani na poziomie?

Bo to jest właśnie następna sprawa, proszę Pani. Znając wiele precedensów, mam prawo przypuszczać, że nawet najbardziej kochający syn spodziewa się po mamusi, że nie tylko dopomoże w zakupie domu, ale będzie się nim jeszcze zajmowała tak, jak to było wtedy, kiedy on był malcem. Dlaczego nie? A, że mama jest o 50 lat starsza? No to co? Dzieci o tym nie myślą. Wątpię, ażeby Pani kupiono własny samochód, więc trzeba będzie samej sobie kupić. Jeśli jeszcze jakaś forsa pozostanie. Bo jeśli nie, trzeba będzie być przygotowaną na zasuwanie per pedes apostolorum. Lub autobusem (to też kosztuje), względnie czekać na ich łaskę, aby Panią gdzieś zawieźć. Choćby do kościoła, lekarza, biblioteki, po zakupy. Czy Pani wie co to jest frustracja? Czy Pani wie, co to znaczy nie mieć własnych przyjaciół? Czy Pani w wieku lat 57 (dzisiaj, to żaden wiek!) będzie skłonna zrezygnować z samodzielnego życia? Czy będzie Pani potrafiła poddać się rygorowi rodziny? Czy Pani jest pewna, że Pani obecność tutaj jest pożądana tylko z chęci pławienia się

syna w matczynym cieple? Że jest dyktowana wyłącznie prawdziwą i czystą miłością do ukochanej mamusi? Materializm - rzecz nieznaną?

Szczęśliwie, Pani jest w uprzywilejowanym położeniu. Gdyż nie ma noża na gardle. Pani ma mnóstwo czasu i może pozwolić sobie na rozmaite testy i sprawdziany. Słuchając pilnie wszystkich planów i argumentów, nie trudno będzie rozszyfrować, jakie pobudki rodziną kierują.

A teraz kolej na pozytywny scenariusz. Pani powinna powiedzieć synowi, że bardzo chętnie przeniesie się do Kanady i ażeby od razu wszczął o to starania (obecnie bardzo długo czeka się na imigrację). Ale ani mieszkania ani interesu w Polsce nie ma Pani zamiaru sprzedawać. A propos, nie znam za dobrze Warszawy, ale akurat, przez przypadek, Pani dzielnicę znam doskonale. Za wynajęcie nowoczesnego, 2-sypialniowego mieszkania z garażem, płaci się tam jak za zboże. Więcej aniżeli w Kanadzie. Brzmi to nieprawdopodobnie, może wręcz paradoksalnie, ale tak jest w istocie. I Pani chyba o tym wie. Proszę powiedzieć rodzinie, że mieszkanie Pani wynajmie. Sama chętnie podam Pani nazwisko pracownika brytyjskiej ambasady, który z pocałowaniem ręki wypłaci Pani nawet wygórowany czynsz (wszak to królowa płaci), za cały rok z góry. I, że interes też Pani zatrzymuje, jako, że nie zabija się gęsi, która składa złote jaja. Że, i owszem, z wielką

radością będzie Pani gros roku z nimi tutaj przebywała, ale, że pańskie oko konia tuczy, więc na 3 miesiące będzie Pani wracała do Polski. Wilk syty i owca cała.

Mając własne zaplecze finansowe powinna im Pani zaproponować ustalenie jakiejś rozsądnej kwoty, którą, jako domownik, będzie im Pani płaciła za mieszkanie i utrzymanie. Lecz gdyby od Pani wymagano pracy w kuchni czy dzieciach, wówczas nie wydaje mi się słuszne, ażeby jeszcze finansowa kontrybucja miała być od Pani wymagana. Fair is fair. Jeśli Pani miałyby wkładać w rodzinę pracę i wysiłek, z jakiej racji dopłacać do interesu? Gosposia czy niania dużo więcej by ich kosztowały. Z tego, co widzę wśród znajomych i słyszę od Czytelniczek, wkład babć w rodzinę jest zawsze niewspółmiernie większy od przejawów uznania i doceniania ze strony rodziny.

Na takie dictum - reakcja syna wszystko Pani wyjaśni. Jeśli radością przystanie na Pani propozycję, gratuluję prawdziwie kochającego, bezinteresownego syna. Dzisiaj takich ze świecą szukać. Natomiast, jeśli zacznie Panią przekonywać, że utrzymywanie w Polsce mieszkania i interesu jest bezsensowne, że to tylko strup na głowie - uwaga! Jego niezdrowy "altruizm" właśnie nakrył się nogami i na Pani oczach oddaje ducha! Nic, tylko gromnicę kupić!

Moje podejście może wydać się Pani i Czytelnikom bardzo cyniczne. Ale, to tylko z pozoru. Bowiem Czytelnicy nie czytają ani nie słyszą

tej wylewanej rzeki goryczy, z którą ja mam na codzień do czynienia. Proszę mi wierzyć, że z dmuchania na zimne jeszcze nikt zadyszki nie dostał, natomiast wielu uratowało się od ciężkiego poparzenia.

Stosując ten sprawdzian, nie utraci Pani niezależności. Ani osobistej ani finansowej. Z niejednego listu wiem, że dzieci podobno zupełnie inaczej traktują mamę, która spaliła wszystkie mosty za sobą i znalazła się w potrzasku, a zupełnie inaczej taką, która ma alternatywy; ma dokąd brykać. Ta jest zawsze traktowana z większą rewerencją, gdyż świadomość, że ptak, który dzisiaj piskłębom się poświęca, jutro, wkurzony na coś, może odlecieć - popędza im niewąskiego kota. Dlatego dla przewidującej mamy zabezpieczenie sobie odwrotu, oraz własne, najskromniejsze choćby, zasoby finansowe powinny być conditio sine qua non.

W razie niepowodzenia rodzinnej imprezy, gdyby w efekcie końcowym miało się okazać, po raz nie wiem już który, że wszystko co się świeci, nie jest złotem, mama może gromko oświadczyć: "cześć, czołem, czuwaj", uaktywnić swój bilet samolotowy i ulecieć w siną, polską dal - ta opcja dodaje jej przysłowiowych skrzydeł!

Ja nie mam i nie chcę mieć wpływu na Pani decyzję. Pani sama musi rozważyć wszystkie aspekty ewentualnego przesiedlenia. Nikt nie może zmienić przeszłości, ale nad przyszłością można pracować już od dzisiaj.

333 Bridgeport Ave * Shelton, CT 06484

Curtiss*Ryan Honda

Curtiss-Ryan HONDA



- * Jeden z największych dealerów samochodowych marki Honda
- * Curtiss Ryan Honda, dealer otwarty od 1973 roku
- * Kupno, sprzedaż, porada, pożyczka, ubezpieczenie, wyposażenie.... wszystko załatwimy na twą korzyść.
- * Większy wybór - lepszy serwis - niższe ceny - łatwa decyzja - Curtiss Ryan Honda!!!

tel. 203.929.1484

Otwarty: Pon.-Czw. 9AM-8PM, Piątki 9AM-6PM, Soboty 9AM-5PM



(Exit 13 z drogi numer 8)

Serdecznie Zapraszamy

Jeżeli szukasz pracy,
większych zarobków
i niezależności w pracy - Już znalazłeś!

Zgłoś się niezwłocznie do:

**Curtiss Ryan Honda
w Shelton.**

**Poszukujemy sprzedawcy
samochodów.**

Czy posiadasz samochód firmowy?

Będziesz miał pracując z nami!

Nasz pakiet wynagrodzeń, benefits,
klimat w pracy i reputacja są wśród
najlepszych.

Jesteśmy EOE i beznarkotykowym
miejscem pracy.

Podanie (resume) wysłać na

General Manager

Curtiss Ryan Honda

333 Bridgeport Ave, Shelton, CT 06484

ed@curtissryan.com

tylko z tym ogłoszeniem

EXTRA \$100.00

obniżki na zakup samochodów

ważne tylko w Curtis-Ryan Honda w Shelton

nie można łączyć z innymi ofertami, tylko jeden kupon przy transakcji,
wcześniejsze transakcje wykluczone

GALA MISTRZÓW SPORTU. ROBERT LEWANDOWSKI SPORTOWCEM ROKU 2021

Robert Lewandowski zwyciężył w 87. Plebiscycie Przeglądu Sportowego i Polsatu na Najlepszego Sportowca Polski 2021 roku. „Lewy” po raz trzeci został sportowcem roku w naszym kraju.



Robert Lewandowski sportowcem roku 2021. Anita Włodarczyk na drugim miejscu

Wcześniej wręczono nagrody w czterech innych kategoriach. Trenerem roku wybrano szkoleniowca naszych biegaczek średniodystansowych. Na igrzyskach w Tokio jego podopieczne

zostały wicemistrzami olimpijskimi i były też ważnymi członkiniami złotej sztafety mieszanej 4x400 m.

Innym wyróżnionym przedstawicielem lekkoatletyki był Piotr Małachowski. Dyskobol dostał wyróżnienie za całokształt kariery.

Specjalną nagrodą Sport bez barier została wyróżniana Róża Kozakowska. To niepełnosprawna sportsmenka, która na igrzyskach paraolimpijskich w Tokio zdobyła złoty medal i pobiła rekord świata w rzucie maczugą.

Zdobyła też srebrny medal w pchnięciu kulą w kategorii F32.

Wybór drużyny roku mógł być tylko jeden. Nasze ekipy reprezentacyjne

nie spisały się najlepiej w 2021 roku, dlatego najlepszym zespołem wybrano Grupę Azoty ZAKSĘ Kędzierzyn-Koźle. To drużyna, która pod wodzą Nikoli Grbicia, wygrała siatkarską Ligę Mistrzów.

Lekkoatleci zdominowali plebiscyt

Później rozpoczęła się już najważniejsza część gali. W dziesiątce najlepszych sportowców rządili przedstawiciele lekkoatletyki. Zajęli połowę z dziesięciu pozycji.

Najwyżej znalazła się Anita Włodarczyk, która na igrzyskach w Tokio trzeci raz z rzędu została mistrzynią olimpijską w rzucie młotem. Zajęła drugie miejsce.

Robert Lewandowski zwycięzca 87. Plebiscytu na Najlepszego Sportowca Polski

Włodarczyk przegrała tylko z Robertem Lewandowskim. Napastnik Bayernu Monachium i reprezentacji Polski po raz trzeci triumfował w plebiscycie.

Lewandowski wygrał drugi raz z rzędu, bo został też sportowcem 2020 roku. Wygrywał także w 2015 roku.

87. Plebiscyt Przeglądu Sportowego i Polsatu na Najlepszego Sportowca Polski - wyniki:

1. Robert Lewandowski (piłka nożna)
2. Anita Włodarczyk (lekkoatletyka - rzut młotem)
3. Bartosz Zmarzlik (żużel)
4. Dawid Tomala (lekkoatletyka - chód)
5. Wojciech Nowicki (lekkoatletyka -

rzut młotem)

6. Maria Andrejczyk (lekkoatletyka - rzut oszczepem)

7. Karol Zalewski, Kajetan Duszyński, Dariusz Kowaluk, Iga Baumgart-Witan, Małgorzata Hołub-Kowalik, Natalia Kaczmarek, Justyna Święty-Ersetic (lekkoatletyka - sztafeta mieszana 4x400 m)

8. Maria Sajdak, Katarzyna Zillman, Marta Wieliczko, Agnieszka Kobus-Zawajska (wioślarstwo)

9. Karolina Naja i Anna Puławska (wioślarstwo)

10. Tadeusz Michalik (zapasy)

Trener Roku: Aleksander Matusiński (lekkoatletyka)

Drużyna Roku: Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle (siatkówka)

Sport bez barier: Róża Kozakowska (lekkoatletyka)

Superczempion: Piotr Małachowski (lekkoatletyka)

Od zawsze dla sportu: Totalizator Sportowy

Impreza Roku: Drużynowe Mistrzostwa Europy w lekkoatletyce

Sport i Biznes: Robert Kubica i PKN Orlen

NIESAMOWITE LOSY ŻŁOTEGO MEDALU DAWIDA TOMALI. ROBERT LEWANDOWSKI ZDECYDOWAŁ

Złoty medal Dawida Tomali to jedna z największych sensacji niedawnych igrzysk olimpijskich w Tokio. Od tego czasu chodziar

Teresa Ciechanowski D.M.D.

Serdecznie zaprasza do gabinetu dentystycznego



T.C. Dental

Oferujemy pełny zakres usług dentystycznych
Honorujemy większość ubezpieczeń medycznych

Prosimy dzwonić pod numer

860-229-0622

Akceptujemy pacjentów w wieku do 21 lat
z ubezpieczeniami stanowymi
Husky A, Husky B

czyszczenie zębów, egzamin i zdjęcia tylko \$100 dla nowych pacjentów
wybielanie zębów Philips Zoom biały uśmiech w godzinę \$350

LEKARZ I PERSONEL MÓWIĄ PO POLSKU

393 West Main St. New Britain, CT



Rembish & LaSaracina, LLC

Mecenas Prawa
w Connecticut
Kinga Kostaniak
Mówi po polsku



Sprawy cywilne

Wypadki samochodowe

31 High Street, New Britain, CT
www.rllawfirm.com

Tel: 860 - 461 - 5531

robi wiele, aby jak najlepiej wykorzystać swój lawinowy wzrost popularności. Podczas Gali Mistrzów Sportu pomógł mu w tym Robert Lewandowski, który wylicytował najcenniejszy medal z najbardziej elitarniej imprezy sportowej globu. Już wiemy, że złoto będzie mogło przynieść jeszcze wiele dobra, bo decyzją najlepszego napastnika świata wróci do rąk najlepszego chodźca na 50 km.



Dawid Tomala

Gala Mistrzów Sportu, czyli 87. Plebiscyt Przeglądu Sportowego i Polsatu na najlepszego sportowca Polski 2021 roku, trzymała w napięciu do samego końca i miała wiele emocjonujących momentów. Świetne wrażenie pozostawił po sobie m.in. Dawid Tomala, który najpierw został zakwalifikowany do najlepszej „10“, a finalnie uplasował się tuż za podium, na czwartym miejscu.

- Czwarte miejsce, słabo trochę... Liczyłem na więcej - puścił oko 32-latek, a cała sala zgromadzona w warszawskim hotelu Double Tree by Hilton zareagowała śmiechem i gromkimi brawami. Na wszelki wypadek sam bohater nadmienił, że

oczywiście pozwolił sobie na żart.

Lewandowski „na bogato“. Dawid Tomala zachwycony

Najważniejsze słowa mistrza padły chwilę później: - Chciałbym zrobić coś dobrego i tym samym oddać swój złoty medal na licytację. Wierzę, że teraz pomoże on komuś innemu stanąć na nogi i z tego miejsca pozdrawiam Kacperka. Jutro licytacja, tak że wyciągać portfele i jedziemy na bogato - dodał, po raz drugi wzbudzając aplauz ze strony sportowców i oficjeli, zasiadających na sali.

Następnie Tomala razem z Robertem Lewandowskim, wybranym najlepszym sportowcem 2021 roku, usiedli obok siebie, wspólnie udzielając wywiadu na antenie Polsatu Sportu. W pewnej chwili obaj zostali zapytani, co najlepszego wzięliby od siebie nawzajem. „Lewy“ odparł, że złoty medal. Dodał przy tym, że jemu nie było i już nie będzie dane powalczyć o olimpijski krążek.

Ostatecznie Lewandowski nie po raz pierwszy udowodnił, że ma wielkie serce i szczerze potrafi dzielić się swoim majątkiem. W wielu tego typu akcjach bierze udział po cichu, bez afiszowania się, ale tym razem publicznie zachęcony do licytacji otwarcie stwierdził, że o tej akcji niech będzie jak najgłośniejsze.

Lewandowski nie rzucił słów na wiatr i przebił wszystkich, wykładając za złoto Tomala 280 tysięcy złotych. A największym wygranym będzie 12-letni Kacper Woźniak, który potrzebuje kosztownej operacji. Walka toczy się o to, aby chłopiec stanął na nogi.

- Robert zrobił mi ogromną niespodziankę. Najpierw powiedział, że chciałby mieć złoto z igrzysk olimpijskich, po czym dodał, że taka sytuacja raczej nie będzie miała miejsca jeśli chodzi o piłkarską reprezentację. Po czym wylicytował medal, dzięki czemu możemy pomóc

Kacperkowi oraz innym dzieciom. Jestem bardzo szczęśliwy i właściwie cały czas pozostaję w szoku - skomentował specjalnie dla Interii Tomala, którego „złapaliśmy“ tuż przed odprawą na lotnisku. Mistrz olimpijski w poniedziałek udał się bowiem do Portugalii, a konkretnie do dobrze znanego sobie Monte Gordo, gdzie rozpocznie tak długo oczekiwane przygotowania. Za reżimem treningowym zdażył już bowiem szczerze zatęsknić.

Pochodzący z Bojszowy sportowiec zdradził nieco kuchni z przebiegu licytacji. - Zaczęło się od kwoty 50 tysięcy złotych i była tam grupa ludzi zainteresowanych krążkiem, których ja nie znałem. Organizatorzy wcześniej jednak weryfikowali te osoby, żeby nie było niemiłych sytuacji. Dlatego też odszedłem od początkowego pomysłu, czyli przeprowadzenia licytacji przez internet. Zostało mi to odradzone, aby nie doszło do sytuacji, że ktoś podałyby najwyższą kwotę, po czym pojawiłyby się problemy z wpłatą środków. Myślę jednak, że jeszcze podejmę taką próbę, bo zdaję sobie sprawę, że jest liczne grono ludzi, którzy chcieliby mieć złoty medal u siebie na półce. Mam nadzieję, że jeszcze będziemy mogli komuś pomóc, a w zasadzie jestem tego pewien - zapowiedział Tomala, który równolegle powołał do istnienia własną fundację „ToMali zwycięzcy“.

Mówiąc o kolejnych licytacjach, Tomala ma na myśli nie tylko ewentualne następne medale, o które już niebawem będzie walczył. Szybko bowiem okazało się, że wylicytowane przez Lewandowskiego złoto pozostanie przy najlepszym polskim chodźcu.

Tomala o Lewandowskim: Jakbyśmy znali się całe życie

- Tak, już przekazano mi informację, że Robert chce mi oddać medal. Jednak najpierw ten „krążek“ musi trafić do rąk Roberta, który szybko wyleciał do Monachium. Na tę chwilę medal pozostał w Warszawie i dopiero po tym, jak zostanie Robertowi

przekazany, mamy się spotkać w dogodnym dla nas terminie i z powrotem ma być u mnie. To następna jakaś zupełnie nieprawdopodobna historia. Generalnie mam wrażenie, że to wszystko, co nieprzerwanie dzieje się w moim życiu od igrzysk w Tokio, jest jakąś magią, czymś absolutnie niesamowitym - uśmiecha się Tomala.

Śledząc przebieg gali można było odnieść wrażenie, że chodźca razem z Lewandowskim szybko złapali wspólny język i dobrze czuli się w swoim towarzystwie.

- Muszę powiedzieć, że wcześniej tak naprawdę znałem Roberta tylko z telewizji, oglądając mecze z jego udziałem. Aż teraz po raz pierwszy spotkaliśmy się, a ja czułem, że nadajemy na tych samych falach. Rozmawialiśmy pierwszy raz, a miałem wrażenie, jakbyśmy znali się całe życie. To superczłowiek i bardzo kontaktowy - komplementuje „Lewego“ bohater z Tokio.

Przy okazji gali okazało się, co potwierdził sam Lewandowski, że w wewnętrznym głosowaniu sportowców nasz najlepszy polski piłkarz na pierwszym miejscu w plebiscycie umieścił właśnie Tomalę. Jak wyjaśnił, duże wrażenie zrobiła na nim cała historia towarzysząca zawodnikowi AZS Politechnika Opolska i wyboista droga do Tokio, która - jak pamiętamy - wymagała od niego m.in. pracy na budowie, by zarobić pieniądze na jak najlepsze przygotowanie do igrzysk.

Na podstawie PAP.
informacje własne
Andrzej Więciorkowski

Nie odnawiaj obecnej POLISY, zanim nie sprawdzisz naszej oferty!!!

Reprezentujemy
Ubezpieczalnie:

Travelers
Metropolitan
Safeco
National Grange Mutual
Progressive
Kemper
National General Formely Tower
Dairyland
Foremost
American Modern
Quincy

- ★ Posiadamy SUPER ceny dla młodych kierowców
- ★ Nazbierałeś mandatów i szukasz taniego UBEZPIECZENIA?
- ★ Skontaktuj się z nami
- ★ Jesteśmy w stanie uaktywnić POLISĘ przez telefon



Posiadamy również atrakcyjne ceny polis na:

DOMY JEDNORODZINNE I WIELORODZINNE, BIZNESY ORAZ ŻYCIE

15 LAT doświadczenia w ubezpieczeniach

Barbara - 203-301-0555, cell: 203 515 5709

www.mgroupnow.com BasiaMrozik@optonline.net



Barbara Mrozik

NOWA LOKALIZACJA
Duży parking z tyłu budynku

→ 244 BRIDGEPORT AVE, MILFORD, CT 06460

KATERING
u Edyty

Tradycyjna polska kuchnia
na wszystkie okazje!

Wesela, komunie, chrzty,
pogrzeby, urodziny, święta
i inne imprezy okolicznościowe

POLECAMY DOMOWE:



dania,
potrawy,
ciasta i torty,
swojski stół
z kielbasami,
szynkami,
boczkiem,
smalcem
i wiejskim
chlebem

EDYTA KULAK

tel: 203 224 9470

Z dostawą do domu na terenie CT

Wiersze Kazimierza



FRASZKI

Takie single?

Był księgowy-logik
i z fantazją prezes
- chcieli razem; nie szło.
Siedzą. Nie u siebie.

Egzystencjalna jubilerka

Z przynależności myśl złota
- kruszcu lut;
jedni szlifują intelekt,
inni bruk.

Kolejny suplement

Tylko ten prawdę chwali,
kto z prawdy korzysta;
a prawda, choć bezbarwna,
to nieprzezroczyista.

Jak trzeba, to trza

Stalość i wierność w słowach,
daleka od krzywdy:

„Więcej noga nie stanie
tam...“, gdzie nie był nigdy.

Taka niezdalność?

Ręce nie chcą opadać,
nie chcą boleć zęby
przez to, co (by nie gadać)
skleca dziwo-sięby.

Ku-dla-czy-k

Warto wiedzieć;
dla zdrowia, w niesławy obawie –
czy napisałem fraszkę...
czy to mój głos w sprawie.

Wszystkowinni

Cokolwiek to znaczy
- czy powinno znaczyć? –
część z nas z własnej krzywdy
chętna się tłumaczy!

O wiedzy gruntownej

Nie zachłannie, literalnie
- grunt od między mam do między –
pominięto, notarialnie,
zapis dziedziczenia wiedzy.

Wiersze Pawła Szalaja

ROZDZIOBIĄ NAS KRUKI WRONY

Jednemu szczęście w „totolotka“
sprzyja
Drugi za ruble drze swojego ryja
Innemu co to walczył z kominami
Placił sam Helmut - pewnie
srebrnikami

A jeszcze inny ten co w czasie wojny
Przed SS-manem przechodził
spokojny
Tak bał się bydła polskiego - wiadomo
Że mu markami za ten strach
placono

Dziś znowu trzeba zadawać pytania
Z kim zdraycy Polski prowadzą
knowania
Co dla nas gorsze - dżuma czy cholera
Stronnicy Kremla czy może Kaisera

Lub nie daj Boże znów Moskal z
Prusakiem
Dawnym zaborczym wyruszają
szlakiem
Obudź się Polsko – pilnuj swej korony
Bo cię rozdziobią czarne kruki-
wrony...

CZYTAJCIE POETÓW

Czytajcie poetów słuchajcie ich pieśni
I zakłęcz będących przestroga
Przed czasem co nigdy nikomu się nie
śnił
Idącym brzemienią pożoga

Kto zdejmie wam z oczu przepaskę ślepego
Utkaną z głupoty i grzechów
Za przygarść srebrników nie ma tego
złego
Mówicie wśród krzyków i śmiechów

A ja wam powiadam że dni wasze liczą
Skąd wiem to - zapyta mnie który
Bo zbrodnie i kłamstwa wołają i krzyczą
O pomstę do Nieba przez chmury

Już ziemia się trzęsie - szaleją żywy
Lecz większość tych przestróg nie
słucha
Nad światem fruwały ogniste anioły
A ludzkość jest ślepa i głucha..

KRZYK

Jakie zdziczenie azjatyckich chanów
Tak pcha ich ciągle ku zemstom
szalonym
Że ich nie syca widoki kurhanów
Ani świadectwa zbrodni w nich
złożone

Że nie dość było skrytobójczych
śmierci
Ni leż nad nimi wylanych z żalości
Że trzeba jeszcze martwe szarpać
piersi
I butwiejące porzrzucać kości

Nie przechodź mimo nad kałmucką
dziczą
Bo piekła na jej wzorują się mocy
I żal się Boże nad tymi co krzyczą
O sprawiedliwość prosząc w dzień i w
nocy...

Nie zgub się “O północy w Paryżu”

Noc sprzyja dyskusjom i niekończącym się polemikom. Uwielbiam nocne rozmowy choć rzadko niestety mam okazję w nich uczestniczyć. Dlatego, gdy tylko nadarza się okazja, aby gdzieś pod gwiazdami wypić lampkę dobrego wina i prowadzić dysputy na tematy wielkiego, jak i małego kalibru jestem zawsze gotowa. Takie chwile zawsze mają miejsce podczas moich żeglarskich wypadów. Niech ktoś śmie zaprzeczyć, że delikatnie kołyszający się jacht, przytłumione dźwięki dobiegające gdzieś z łądu, delikatny plusk wody i niebo utkane gwiazdami, to nie są idealne warunki do wielogodzinnych rozmów przeplatanych nuceniem żeglarskich ballad.

Właśnie wtedy rozmawia się o sprawach wielkich jak sens życia, wspomina tzw. stare dobre czasy, opowiada dowcipy, śmieje się i płacze wywlekając na wierzch człowiecze dusze, które suszymy potem na wantach.

Podczas jednej z takich nocy, obecna wówczas załoga, polecała sobie wzajemnie filmy godne obejrzenia. Padło wiele fascynujących tytułów, niektóre już miałam za sobą, o kilku usłyszałam pierwszy raz.

Uwagę moją zwrócił film dość stary, ale polecony przez naszego kapitana dokładnie skierowany pod moim adresem. “Izabela, ten film ci się spodoba. Gwarantuję, że to coś w twoim guście. Musisz tylko znaleźć spokojny, miły wieczór z lampką dobrego wina”. Kapitan zachwalał i zachwalał, a ja



oczywiście niezwłocznie wpisałam tytuł “O północy w Paryżu” na moją listę. Rejs się skończył, a życie hulalo rozkręconą karuzelą dnia codziennego. Od czasu do czasu Kapitan kończąc którąś z kolei rozmów telefonicznych zapytał: „a film już obejrzałaś?” Z wielkim wstydem i złością sama na siebie, zaprzeczyłam i zaprzeczyłam, bo ciągle wydawało mi się, że to musi być jakiś wyjątkowy wieczór.

Wreszcie nastał czas, kiedy to spokojnie mogłam odkorkować butelkę bordowego trunku, usadowić się wygodnie na kanapie i oddać się sztuce kinematografii.

Muszę przyznać, że na początku trochę zaniepokoiło mnie to, że jest to produkcja z gatunku komedii romantycznych, a ja nie przepadam za tym rodzajem filmów. Rzadko kiedy romantyczne scenariusze z elementami lekkich i przewrotnych komedijek mieszczą się w definicji kina ambitnego. Dlatego też bardzo ostrożnie podeszłam i tym razem do filmu pod tytułem “O północy w Paryżu”. Oczywiście film z roku 2011, czyli już wszyscy zdążyli go obejrzeć, a ja jeszcze nie.

Zaznaczę, że reżyserem jest Woody Allen i tu w zasadzie można by już zakończyć, bo to nazwisko określa po części z jakim poziomem będziemy mieli do czynienia.

I tak po krótko, by zachęcić, zachęcić i jeszcze raz zachęcić tych, którzy jeszcze nie mieli okazji, a ci którzy już dawno temu widzieli film może warto odkurzyć to wspomnienie.

O czym jest ten film?

Młoda para przyjeżdża do Paryża, aby zaplanować swój ślub. On pisarz pełen głębi i poszukiwań, ona bogata, płytka i przyziemna ślicznotka. W magicznych i niewyjaśnionych okolicznościach każdej nocy, o północy bohater przenosi się do Paryża lat 20. tych ubiegłego wieku. Spotyka takie postacie jak Zeldę i Scotta Fitzgeraldów, Ernesta Hemingwaya, Gertrudę Stain oraz Pabla Picassa i jego kochankę Adrianę. Akcja rozgrywa się w dwóch czasoprzestrzeniach - dziś i wtedy.

Mistrzowskie przedstawienie złotych czasów Paryża, gdzie żyli i tworzyli mistrzowie. Dziś są arcy legendami, które możemy jedynie ożywić poprzez czytanie stworzonych przez nich dzieł literatury czy oglądanie obrazów. Wszystko mnie zachwyciło w tym filmie, ale moją ulubioną płaszczyzną, o której często rozmyślałam to, czy gdyby dana mi była szansa takiego zasmakowania przeszłych czasów, bogatych w mistrzów pióra, pędzla, myśli filozoficznej, czy miałabym odwagę nie wrócić z wycieczki, która rozpoczyna się dokładnie o północy w Paryżu?

Jeszcze tego nie wiem. Szkoda, że dopiero teraz ten film dotarł do mnie, a może dziękuję, że w ogóle obejrzałam.

Polecam gorąco wszystkim. Nikt się nie zawiedzie, zarówno ci, którzy z literaturą i sztuką wielkiego lotu są za pan brat, ale i ci, którzy poszukują czegoś z jednej strony lekkiego i niebanalnego. Doskonałość tego obrazu polega na tym, że jest absolutnie obszerny w swym przekazie interpretacji i odczuwania. Każdy z was drodzy czytelnicy rozmarzy się i bez wątpienia każdy nad czymś innym.

Życzę miłego oglądania i jak to pisałam w poprzednim artykule: absolutnie nie jemy popcornu i nie pijemy kolorowych napojów przy takich filmach, tu koniecznie elegancka lampka dobrego wina.

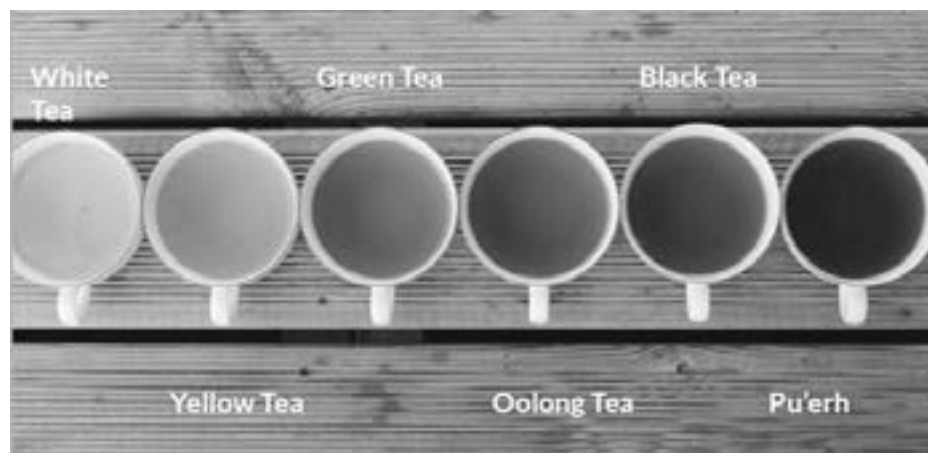
Izabela Pardo-Malecka

Filizanka czy Kubek -zapraszam na herbatę

Kategorie Herbaty



Kasia Lindeberg



Camelia Sinensis

Słowo herbata używane jest zamiennie do herbaty "prawdziwej" i do naparu z ziół. Kiedy parzymy herbatkę rumiankową należy pamiętać, że to jest kategoria ziołowa.

Prawdziwa herbata pochodzi z chińskiej rośliny Camelia Sinensis

i dzieli się na 6 kategorii: biała, zielona, żółta, oolong, czarna, pu-erh.

Pierwsze 5 kategorii różnicuje poziom utleniania liści, ostatnia kategoria otrzymywana jest poprzez fermentację liści, które mogą leżakować wiele lat jak dobre wino.

I to jest właśnie prawdziwa sztuka produkcji herbaty, manipulacja liści z tej samej rośliny, które mniej lub bardziej utlenione, poddane oksydacji są kształtowane i nabierają kompletnie różnego smaku i koloru.

W kategorii 6 herbat oblicza się ponad 3000 rodzajów herbaty i jest to spowodowane klimatem, gdzie nasza Camelia Sinensis jest uprawiana.

Obecnie uprawy herbaty są w 60 krajach świata i chociaż jest to roślina tropikalna, zafascynowani ogrodnicy próbują eksperymentować w Europie i nawet na Alasce.

Filizanka Assam

Tyle wyborów, na co się zdecydować, od czego zacząć?

Picie herbaty to wspaniale

doświadczenie i przyjemność, która wzbogaca czas spędzony samotnie, jak również w towarzystwie. W Europie mamy więcej doświadczenia z herbatą czarną i oczywiście w tej kategorii mamy wiele znanych nam rodzajów jak: Assam, Cejlon, Yunnan, Darjeeling.

Na początek dnia polecam filizankę Assam - uprawiana w bardzo wilgotnym i gorącym klimacie w Indiach, na ziemi wzbogacanej minerałami z rzeki Brahmaputra, charakteryzuje się mocnym, naparem i jest idealna z mlekiem.

Nie wszystkie czarne herbaty będą nam smakować z mlekiem, dlaczego? O tym w następnym numerze!

C. S. Lewis stwierdził: „Nie ma dla mnie wystarczająco dużej filizanki herbaty ani wystarczająco długiej książki.”

OGŁOSZENIA

Usługi

HIGHLANDER TREE SERVICE - polska firma oferuje Polonii usługi wycinania drzew (\$50 zniżki do \$1000 i \$100 powyżej \$1000 z tym ogłoszeniem) ZENEK 203-922-8803. Shelton, posiadamy licencje i ubezpieczenie.

Międzynarodowe Prawo Jazdy, Drive International LLC, PO Box 1200, New Britain, CT 06050. Info tel. 860-299-5153

Malowanie wewnątrz, zewnątrz, mycie domów, ściąganie tapet, szpachlowanie sufitów oraz małe naprawy (stolarka, moldingi) Stanisław tel. 860-518-5826

Professional Cleaning Service LLC,

profesjonalny serwis sprzątający, prace remontowe-także w ramach odszkodowania, konserwacja budynków oraz urządzeń sanitarnych, parkiety, płytki, marmury i łupki, woskowanie, lakierowanie i polerowanie podłóg, czyszczenie mebli, tapicerki, wykładzin podłogowych, usuwanie zniszczeń po pożarze oraz zalaniu wodą. www.u-cleaning.us email: universalcleaning1@hotmail.com tel. 860 967 6167.

OGŁOSZENIA

Praca

Zatrudnię kierowcę z CLASS A CDL oraz praca dla Owner Operators. tel. 860-299-5153

Sprzedam

Centus Auto Corporation

- 2019- Merca -0K miles - \$25,000
--2013 - Ford - F150 -135K miles - \$10,00
-2019 - Mummer -H2 - Custom - \$50,000
- 2017 - Ford - Transit - Van - 250 - 38K miles - \$17,000
- 2012 - Chev Van - 350 - Diesel - 72K miles - \$12,000
-2016 - Honda Civic - 20K miles - \$10,000
- 2013 - Iter. Towing - Diesel - 150K miles - \$60,000
Please call and leave message

646-284-3892

KUPOJ Z NAMI CENTUSIAMI

Sprzedam **polski sklep spożywczy**, dobra lokalizacja, stała klientela, ustabilizowany, pełne wyposażenie, Fairfield County, tel. 860-281-8161 po 5pm.

Berkshire - **działka budowlana** zadrzewiona .45 acr. (50mx50m) w Sherwood Greens, Becket MA, 400 ft do jeziora i plaży. Valuation \$18,500, tax \$193, cena \$7,900. tel. 860-518-0616 lub 860-796-8389

POLONIJNE PROGRAMY RADIOWE

POLKA CELEBRATION WITH PETER J. DANIELCZUK

Sobota 10:00 - 12:00 rano
Radiostacja: WNHU 88.7 FM
Internet: www.wnhu.net
Email: polkapetel@aol.com

VOICE OF POLAND w każdą niedzielę od 8:30 do 9:00, WRYM, 840 AM. Polska muzyka, kącik poezji, aktualności, kącik porad i inne bieżące wiadomości. Kontakt Teresa Borowski, 860-229-6470.

OGŁOSZENIA za \$2

max 15 wyrazów

Sprzedam, kupię, oferuję pracę, szukam pracy, do wynajęcia, usługi, inne

Wypełniony kupon proszę przesłać na adres:

Polonia Publishing, PO Box 563, Oxford, CT 06478
z załączonym czekiem wystawionym na Polonia Publishing.

Tekst:

Ilość wydań _____ Łączna opłata _____ (\$2 za każde wydanie)

Do informacji redakcji:

Imię i nazwisko _____

Adres _____ Tel. _____



Babcia i Jasiu są w kościele.
Wszyscy się modlą, a ksiądz mówi:
- Za duszę Mariana, za duszę Zbyszka,
za duszę Zenona...
Jasiu mówi do babci:
- Babciu chodźmy stąd, bo jeszcze nas
zadusi.

Mama pyta się swego synka:
- Kaziu, jak się czujesz w szkole?
- Jak na komisariacie: ciągle mnie
wypytyują, a ja o niczym nie wiem.

Egzamin z filozofii.
Profesor mówi do studenta:
- Proszę obejść stół dookoła.
Student wykonuje polecenie.
- Proszę indeks, dwójka!
Następny student - podobnie.
Profesor do kolejnego:
- Proszę obejść stół dookoła.
- A w którą stronę?
- Pan zaliczył.

- Kto Cię tak pogryzł?
- Mój pies.
- Jak to się stało?
- Wróciłem do domu trzeźwy i mnie nie
poznał.

Na budowie, podczas szkolnej
wycieczki:
- Bardzo ważne jest noszenia kasków.
Znałam chłopca, który nie nosił kasku.
Pewnego dnia spadła mu cegła na
głowę i zabiła go na miejscu. Znałam
też dziewczynkę, która chodziła w
kasku i gdy spadła jej cegła na głowę,
uśmiechnęła się i poszła dalej.
- Ja ją znam. Mieszka w naszym
bloku. Do tej pory chodzi w kasku i się
uśmiecha.

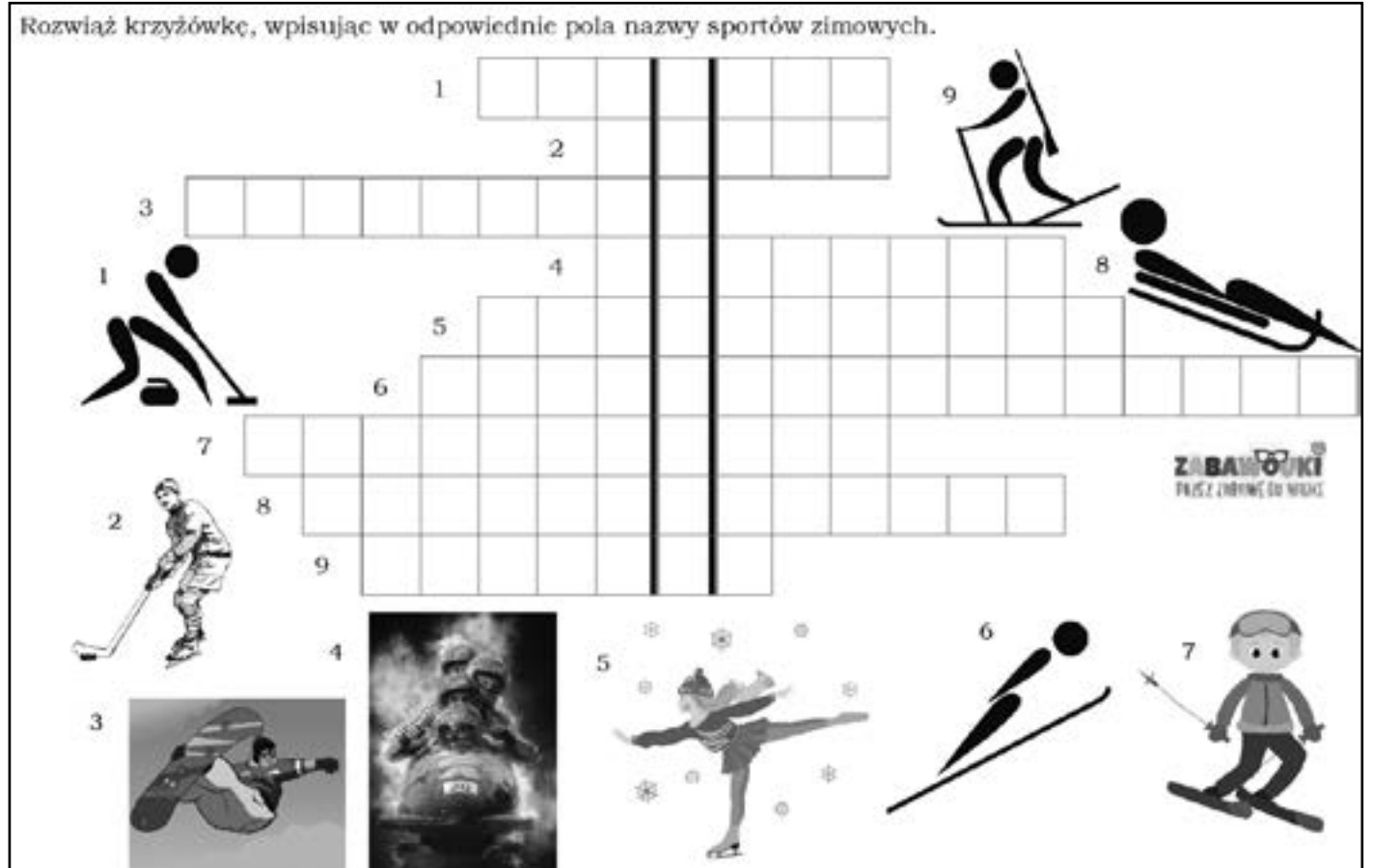
Żona Wieska pojechała w delegację.
Wiesiek śle sms-a:
- Gdzie są sztucce?
Nadchodzi odpowiedź:
- Nocuj w domu.
Wiesiek nic nie zrozumiał. Następnego
dnia znowu pisze:
- Gdzie są sztucce?!
Znowu odpowiedź:
- Nocuj w domu.
Znowu nic nie skapował. W końcu
żona wraca, Wiesiek rozjuszony drze
się od progu:
- Gdzie są sztucce??
- Pod prześcieradłem.

Inżynierowie: mechanik, chemik i
informatyk jadą jednym samochodem.
Nagle silnik prycha, buczy, silnik
gaśnie, auto staje.
- To coś z silnikiem - mówi mechanik.
- Myślę, że paliwo jest złej jakości -
stwierdza chemik.
- Wsiądźmy i wsiądźmy, może to
pomoże - mówi informatyk.

Stary Baca dawał do gazety nekrolog
po swojej żonie i spytał o cenę.
- Do pięciu wyrazów za darmo.
- Nooo... to niech będzie: Zmarła Jagna
Górska.
- Ma pan do dyspozycji jeszcze dwa
wyrazy.
- To niech będzie, Zmarła Jagna

Dla Milusińskich

Rozwiąż krzyżówkę, wpisując w odpowiednie pola nazwy sportów zimowych.



Górska, sprzedam Opla.

Pyzdra i Kwiczół pracowali w kopalni.
Pewnego dnia Pyzdra skończył
wcześniej i zostawił wiadomość koledze
na ścianie:

- Kwiczół, jak będziesz tędy szedł to
zabierz moją łopatę, bo ja muszę już
iść.

Na drugi dzień Pyzdra przychodzi do
pracy i czyta napis na ścianie:

- Pyzdra nie wziąłem twojej łopaty,
bom tędy nie przechodził.

Mój dziadek ciągle narzeka, że koszty
życia strasznie wzrosły w dzisiejszych
czasach:

- Pamiętam kiedy byłem młody - mama
mi dała 5 złotych na zakupy, a ja
wróciłem do domu z pełną reklamówką
- wędliny, mleko, chleb, ser, masło,
konfitury. A teraz co? Wszędzie te
lustra, te kamery!!

Dziadek rozmawia z wnuczkiem.

- Jak ja byłem uczniem, to z historii
miałem same piątki!
- Ale historia była wtedy o wiele
krótsza.

Wchodzi wkurzony zając do baru i
pyta:

- Kto pomalował mój rower na zielono?
Cisza.. nagle wstaje niedźwiedź i mówi:
- Ja, a co?!

Na to wystraszony zając:

- A nic, chciałem tylko zapytać jak
długo farba schnie.

Kowalski postanowił zrobić żonie
niespodziankę.

Poszedł do fryzjera, zgolił wasy, brodę,
przystrzygł krótko włosy. Kiedy wrócił,
żona rzuciła mu się na szyję i zaczęła
namiętnie całować.

- Wiedziałem kochanie, że zrobię Ci
niespodziankę!

- Och, to Ty? - krzyknęła speszona
żona.

Idą pieniądze do nieba.

Najpierw idzie 10 zł.

Gdy jest przy bramie słyszy:

- Ty 10 zł nie pójdziesz do nieba! Do
piekła z nim!

Idzie 50 zł i słyszy to samo.

Idzie 100 zł i też zostaje zesłane do
piekła.

W końcu idzie 50 gr.

- Ty 50 gr. zasługujesz na niebo.

Inne pieniądze się buntują.

- Jak to! My mamy większą wartość, a
takie 50 gr. idzie do nieba?

Nagle słyszą głos

A kiedy was ostatnio w kościele
widziałem?

Przychodzi gość do pośredniaka i pyta:

- Jest jakaś praca dla mnie?

Babka w okienku uśmiecha się słodko:

- Tak, jest. Prezes Orłenu, trzysta
tysięcy miesięcznie, służbowe Porsche
i dom w Konstancinie.

- Pani żartuje! - mówi facet.

- Tak, ale to pan zaczął.

Kubal z żoną wybrali się na ryby. Kiedy

już się rozłożyli i przygotowali wędki
Kubal woła do żony:

-Dorotko, podaj mi chleb.

- Zjadłam.

- To podaj mi kukurydzę.

- Też zjadłam!

- To zjedz jeszcze robaki i jedziemy do
domu.

Student pyta kumpla:

-Co jesteś taki smutny?

-Wywalili mnie z uczelni!

-A za co?!

-A skąd mam wiedzieć? Pół roku mnie
tam nie było!

Student został zapytany przez
nauczyciela przyrody:

-Zadam ci tylko jedno pytanie i je
zaliczę, jak odpowiesz dobrze.

Ile liści jest na tym drzewie?

-Strzelam proszę pana. 100000.

-A skąd wiesz?

-Ale miało być tylko jedno pytanie.

Siedzi facet na ulicy obok kosza z
pestkami z jabłek.

Podchodzi policjant i pyta:

-Co tam masz?

-Sprzedaję pestki z jabłek.

-A do czego służą?...

-Po zjedzeniu jednej człowiek staje się
mądrzejszy.

-A po ile je sprzedajesz?

-15 zł za sztukę.

-Daj mi jedną.

Policjant zjadł pestkę, pomyślał i mówi:

-Poczekaj chwilę! Za 15 zł mogłem
kupić kilka kilo jabłek i mieć z nich
mnóstwo pestek zamiast jednej!

-Widzi Pan? Już poskutkowało.

-Rzeczywiście. Daj jeszcze dwie.

Żona mówi do męża:

- Przez te święta chyba trochę
przytyłam ...

- Przecież Ty wyglądasz tak od lipca ...

Pan domu budzi się około południa
w Nowy Rok na zimnej podłodze w
przedpokoju.

Włos niechlujny, szata plugawa... Ze
ściśniętego gardła wydobywa się słaby
szep:

- Maksiiuuuu, Maksiiuuuu...

Wbiega radosny jamnik potrząsając
uszami i węsząc dookoła.

- Ja chuchnę - a ty szukaj...

Podstawówka w Warszawie, lekcja
historii, przy tablicy stoi mały Jasiu i
Pani go pyta:

- Powiedz nam, co wiesz o Powstaniu
Śląskim?

Jasiu patrzy po klasie, ale nie znalazł
się nikt kto by mu podpowiedział i w
końcu mówi:

- No ja nic pewnego nie wiem, ale ponoć
naprawdę coś się szykuje...

Rodzice usypiają rozkapryszone małe
dziecko.

- A może mu coś zaśpiewam - proponuje
żona.

- Nie kochanie, spróbujemy po dobroci.

Opracował Jacek Zawojski



**MEDICARE
FOR ALL**
CONNECTICUT

MEDICARE

**UBEZPIECZENIA ZDROWOTNE
DLA SENIORÓW**

**BEATA
RAYMOND**

**ZAWSZE
BEZPŁATNE
KONSULTACJE!**



**WIZYTY PO
GODZINACH
DOSTĘPNE**

UWAGA POSIADACZE MEDICARE!

**CZY WIECIE, ŻE WIELU Z WAS NADAL
MOŻE ZAPISAĆ SIĘ ALBO ZMIENIĆ
POSIADANY PLAN W TRAKCIE ROKU?**

LIMIT MIESIĘCZNEGO DOCHODU, ABY
KWALIFIKOWAĆ SIĘ NA POMOC ZE STANU
CONNECTICUT

QMB	1 OSOBA	\$2,265 MIESIĄC
	MAŁŻEŃSTWO	\$3,064 MIESIĄC
SLMB	1 OSOBA	\$ 2,480 MIESIĄC
	MAŁŻEŃSTWO	\$ 3,354 MIESIĄC
ALMB	1 OSOBA	\$2,641 MIESIĄC
	MAŁŻEŃSTWO	\$3,572 MIESIĄC

- POMAGAMY Z ZAPISAMI NA MEDICARE
- POMAGAMY WYBRAĆ WŁAŚCIWY PLAN MEDICARE
- ANALIZA DOCHODÓW, ABY SPRAWDZIĆ CZY KWALIFIKUJESZ SIĘ NA ZAPOMOGĘ STANOWA, KTÓRA MOŻE PŁACIĆ ZA TWOJE MEDICARE I KOSZTY LEKARSTW
- PORADY NA PLANY FINANSOWE: IRAZ, 401K, ANNUITY, ROTH IRA I INNE INWESTYCJE
- ZAPISY NA "OBAMA CARE" - ACCESS HEALTH
- MEDICAID - DLA OSÓB, KTÓRE MUSZĄ BYĆ PRZYJĘTE DO DOMU STARCÓW
- UBEZPIECZENIE NA ŻYCIE

AGENCY, LLC
POLSKA AGENCJA

GODZINY PRACY BIURA:
PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK 9:00AM - 4:00PM
SOBOTA 9:00AM - 2:00PM (BIURO NEW BRITAIN)

(203) 699-2611

159 BROAD STREET
NEW BRITAIN CT 06053

360 N MAIN STREET SUITE 5
SOUTHINGTON, CT 06489

www.raymondseniorplanning.com

raymondseniorplanning@gmail.com



LUXE RIDE
ENTERPRISE



1. TRANSPORT NA LOTNISKA!!!
JFK, NEWARK, BOSTON, LAGUARDIA
ORAZ TRANSPORT INDYWIDUALNY
PO CAŁYM WSCHODNIM WYBRZEŻU.
DZIECI DO LAT 8 - ZNIZKA 50%

2. MIENIE PRZESIEDLENCZE
Kompleksowe załatwianie wszelkich
formalności związanych z wysyłką
mienia przemieszczalnego,
samochodów, quadów, motocykli,
łodzi, skrzyń i kontenerów do Polski
z możliwością dowozu "pod dom".
Zakres usługi obejmuje: załatwienie
formalności, transport do portu w NJ,
transport z portu w Polsce pod
wskazany adres.

3. PRZEPROWADZKI
Planujesz przeprowadzkę? Z naszą
agencją to nie problem!
Zorganizujemy za Ciebie wszystko!
Odległość nie ma dla nas znaczenia.

**4. WYJAZDY DO KONSULATU
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
W NOWYM JORKU!!! KRÓTKIE
TERMINY!!!**
TWÓJ PASZPORT TRACI WAŻNOŚĆ?
Pomożemy wypełnić wniosek,
umówimy wizytę, zrobimy zdjęcia,
zawieziemy. Liczy się kolejność
zgłoszeń!!!



TEL. (860) 924-0913
KOM: (860) 922-1210
40 BROAD STREET
NEW BRITAIN, CT 06053



KS INSURANCE

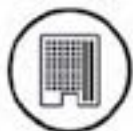
Agencja Ubezpieczeniowa

**11 FIRM UBEZPIECZENIOWYCH
W JEDNYM MIEJSCU**

Koziura - Szafranski



Ubezpieczenie na dom



Ubezpieczenie biznesowe



Ubezpieczenie na życie



Ubezpieczenie samochodu

Reprezentując wiele towarzystw ubezpieczeniowych,
posiadamy bardzo szeroki wachlarz ofert.
Dzięki temu możemy sprostać oczekiwaniom nawet
najbardziej wymagającego Klienta

Nasza niezależna agencja istnieje od 1986 roku i
posiada licencje 47 stanów.

Specjalizujemy się w ubezpieczeniach:
komunikacyjnych, na życie, mieszkaniowych,
finansowych i biznesowych

Personel (w pełni licencjonowany) MÓWI PO POLSKU

arthur@ksinsgroup.com www.ksinsgroup.com (860) 667 - 2161
365 Willard Ave Suite 2J Newington, CT 0611